

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

74
lata

ROZMOWA „GŁOSU”
z ppłk dr n. med. Agatą
Będzichowską, komendantem
WIM-PIB: Wojskowa służba zdro-
wia przegrywa z rynkiem cywilnym

KRAJ
Premier o inwestycjach w koleje:
– Budujemy najnowocześniejszą
sieć kolejową w Europie i nie ma
w tym słowa przesady

Czwartek, 23.07.2026

Relaks

Krzyżówki,
prognoza pogody
i co warto
obejrzeć w TV



Słupsk

Część
ósmoklasistów
jeszcze poszukuje
szkół

Zakończyła się rekrutacja do klas
pierwszych szkół ponadpodstawa-
wych. W Słupsku o 1400 miejsc
ubiegało się 1857 kandydatów
– Str. 3

Region

Słupska Strefa
Ekonomiczna
podsumowała
półrocze

Zadeklarowane nakłady inwesty-
cyjne przekroczyły 218 mln zł,
a nowe projekty tworzą co najmniej
29 miejsc pracy
– Str. 3

Prokuratura Okręgowa w Słupsku
poinformowała o zakończeniu 8-ty-
godniowej obserwacji psychia-
trycznej Alana G. – Str. 4

**Szkoła Podstawowa nr 8 w Słup-
sku** przejdzie kosztowną termomo-
dernizację. Jej koszt to ponad 19,9
mln zł
– Str. 4



FOT. LUKASZ CAPAR

Słupsk

Na Uniwersytecie Pomorskim nie dla wszystkich wystarczyło miejsc

Wojciech Lesner

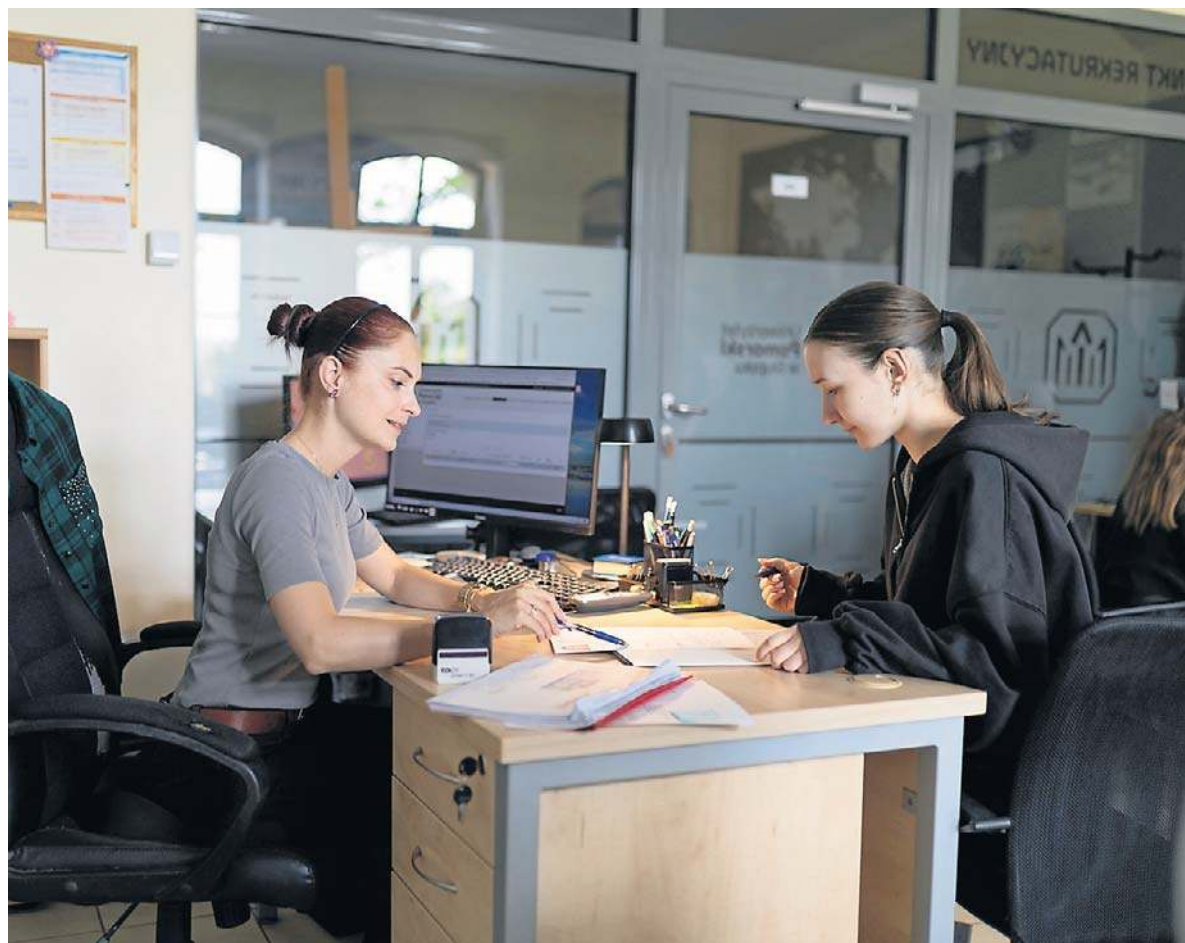
Ponad 2,3 tysiąca zgłoszeń
wpłynęło w pierwszym etapie
rekrutacji na Uniwersytet Po-
morski w Słupsku. Najwięk-
szym zainteresowaniem kan-
dydatów ponownie cieszyły
się kierunki medyczne – pie-
lęgniarsstwo, ratownictwo me-
dyczne i fizjoterapia. Na kilku
kierunkach limity miejsc zo-
stały wyczerpane, a listy re-
zerwowe liczą nawet 100
osób.

Uniwersytet Pomorski w Słupsku
uruchomił w tym roku 23 kierunki
studiów, w tym pięć kierunków nie-
stacjonarnych pierwszego stopnia
i jednolitych studiów magisterskich
oraz trzy kierunki stacjonarne dru-
giego stopnia.

Władze uczelni podkreślają, że
tegoroczna rekrutacja cieszyła się
większym zainteresowaniem niż
przed rokiem.

– Obserwujemy stały wzrost za-
interesowania kandydatów i kandy-
datek studiowaniem na Uniwersy-
tecie Pomorskim w Słupsku, co bar-
dzo nas cieszy. W trakcie pierwszej
tury tegorocznej rekrutacji zgłosiło
się bardzo dużo chętnych i tym sa-
mym znacznie przekroczyliśmy
liczbę zgłoszeń rekrutacyjnych
w roku 2025 – mówi „Głosowi” dr
hab. Anna Babicka-Wirkus, profes-
sor UP, prorektor ds. studentów
Uniwersytetu Pomorskiego w Słup-
sku.

Największym zainteresowaniem
kandydatów, podobnie jak w po-
przednich latach, cieszyły się kie-
runki medyczne. Na pielęgniarstwie
wyczerpano limit przyjęć, a na liście
rezerwowej znalazło się aż 100
osób. Wszystkie miejsca zajęto rów-
nież na fizjoterapii, gdzie na możli-



FOT. LUKASZ CAPAR

Punkt konsultacyjny dla kandydatów na studia na Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku

wość rozpoczęcia studiów czeka
jeszcze 50 kandydatów.

Dużym zainteresowaniem cie-
szyło się także ratownictwo me-
dyczne. Po wyczerpaniu limitów
miejsc na liście rezerwowej zna-
lazło się 20 kandydatów na studia sta-
cjonarne oraz 30 osób na studia nie-
stacjonarne.

Wysoką popularność odnotował
również jeden z nowszych kierun-
ków – psychologia. Na studiach sta-
cjonarnych lista rezerwowa liczy 65
osób, natomiast na niestacjonar-
nych – 24 osoby.

Wśród kierunków z dużą liczbą
przyjętych znalazły się także
prawo, na które zakwalifikowano
50 osób, oraz filologia angielska
z 42 przyjętymi kandydatami.
Chętnie wybierane były również
kierunki pedagogiczne. Na peda-
gogikę przyjęto 29 osób, natomiast
na pedagogikę przedszkolną
i wczesnoszkolną – 33 osoby na stu-
diach stacjonarnych i 25 na niesta-
cjonarnych.

Chętni, którzy chcieliby konty-
nuować edukację na Uniwersyte-
cie Pomorskim w Słupsku, wciąż

mogą zapisać się na studia – trwa
bowiem II tura rekrutacji, która
będzie kontynuowana do 13 sier-
pnia. Natomiast we wrześniu
otwarta zostanie tura uzupełnia-
jąca.

Generalnie rekrutacja na Uni-
wersytet Pomorski odbywa się me-
todą elektroniczną. Jednak ponie-
waż zawsze kandydaci mają sporo
pytań, uczelnia zorganizowała
punkt konsultacyjny, który jest
czynny w budynku rektoratu UP
przy ul. Bohaterów Westerplatte.

©©

POLECAMY

JUTRO Kłopoty wyższych uczelni. Jakie? SOBOTA Borówki w różnych odśtonach

23.07.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Apolinary, Bogna
Telefon alarmowy: 112

SPORT



FOT. ARCHIWUM

Obroniła tytuł mistrzyni Polski w Pole Sport. Teraz jedzie na mistrzostwa świata w Pradze. - Rok temu startowałam w kategorii profesjonalistek, w tym roku już w elicie. Kiedy weszłam do tej kategorii, wszystko się zmieniło. Zmienił się poziom, figury są trudniejsze, właściwie mam już pełen wachlarz możliwości – mówi Julia Jasiczek ze Szczecina.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Głos Pomorza”
 „Głos Koszaliński”
 „Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gp24.pl

POGODA



dziś
 28°C/14°C



jutro
 29°C/15°C

GP 24.pl

GK 24.pl

GS 24.pl

POLSKA
PRESS
GRUPA

PBC

Redaktor naczelny
 Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
 Marcin Stefanowski, Wojciech
 Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
 Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław
 Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin
 Stefanowski, Piotr Polechoński
 www.gp24.pl
 www.gk24.pl
 www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego
 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@
 polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17,
 tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polska-
 press.pl; Szczecin, Al. Niepodległości
 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@
 polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.gp24.pl/tresci
 i w zgodzie z postanowieniami
 niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Komendant WIM: wojskowa służba zdrowia przegrywa z rynkiem cywilnym

Mira Suchodolska (PAP)

Wojskowa służba zdrowia przegrywa z rynkiem cywilnym, a największym problemem lekarzy nie są zarobki, lecz niemożność wykonywania zawodu – mówi nowa komendant WIM-PIB ppłk dr n. med. Agata Będzichowska. Jej zdaniem bez głębokich reform wojsko straci kolejnych specjalistów.

W połowie lipca objęła pani stanowisko komendanta Centralnego Szpitala Klinicznego MON Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego. Jakże są pani priorytety na pierwsze sto dni kierowania jedną z najważniejszych placówek medycznych w kraju?

Przede wszystkim chcę utrzymać to, co przez lata udało się zbudować. Jednocześnie chciałabym położyć większy nacisk na wzmacnianie etosu lekarza wojskowego. Mam poczucie, że w całej Polsce prestiż tego zawodu stopniowo maleje. Chciałabym, aby właśnie tutaj, w WIM, lekarze i pozostali medycy w mundurach czuli się docenieni, mieli świadomość, że wykonują wyjątkową służbę i że ich praca ma szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Równolegle chcemy realizować bardzo ambitną strategię rozwoju WIM na lata 2026–2029. Objęła ona zarówno rozbudowę infrastruktury, jak i dalszy rozwój wysokospecjalistycznych ośrodków leczenia. Liczymy na pozyskanie środków m.in. z programu SAFE oraz z Krajowego Planu Odbudowy.

Jest pani pierwszą kobietą na stanowisku komendanta Centralnego Szpitala Klinicznego MON. Czy odbiera pani swoją nominację również jako sygnał zmian za-



FOT. WIM.MIL.PL

Agata Będzichowska: Jeżeli lekarze wojskowi odzyskają poczucie, że ich służba ma wyjątkową wartość, będą miała poczucie, że wykonałam zadanie.

chodzących w wojskowej służbie zdrowia?

Te zmiany po prostu już się dokonują. Medycyna od dawna przestała być zawodem zdominowanym przez mężczyzn, a ten proces obejmuje również medycynę wojskową. Obecnie kobiety stanowią już około 40 proc. lekarzy wojskowych. Równocześnie rośnie liczba kobiet pełniących służbę w Siłach Zbrojnych RP. W tej sytuacji nie powinno nikogo dziwić, że kobieta kieruje wojskowym szpitalem.

Jest pani pediatrą i immunologiem klinicznym. Zdarza się pani słyszeć, że to niezbyt „wojskowe” specjalizacje?

Oczywiście. Zwłaszcza starsi koledzy czasem mi to wypominają. Tyle że patrzę wyłącznie na nazwę specjalizacji, a nie na całe moje doświadczenie zawodowe. Poza pediatrią jestem również immunologiem klinicznym i przyjmuję także dorosłych pacjentów. Przez wiele lat służyłam w jednostce wojskowej. Jeździłam z żołnierzami na poligony, zabezpieczałam ich pod względem medycznym, zajmowałam się urazami, infekcjami i wszystkim, z czym lekarz wojskowy spotyka się na co dzień.

Brała pani udział w ewakuacji Polaków ze Strefy Gazy, pracowała w Centrum Pomocy Medycznej dla uchodźców z Ukrainy, uczestniczyła również w działaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. Jak takie doświadczenia wpływają na sposób zarządzania szpitalem?

Przede wszystkim uczą organizacji pracy w sytuacjach, w których nie ma czasu na długie analizy. Trzeba szybko podejmować decyzje, przewidywać zagrożenia i umieć współpracować z wieloma instytucjami jednocześnie.

Niedawno opublikowany raport WIM dotyczący wojskowej służby zdrowia pokazuje, że obsadzonych jest zaledwie 59 proc. etatów lekarskich. Innymi słowy – ponad cztery na dziesięć stanowisk pozostają nieobsadzone. Jak bardzo odczuwalny jest ten kryzys?

Brakuje właściwie lekarzy wszystkich specjalności, choć z punktu widzenia wojska najbardziej dotkliwe są niedobory anesteziologów, chirurgów i ortopedów. To właśnie te specjalizacje mają kluczowe znaczenie zarówno podczas zabezpieczenia działań wojskowych, jak i w sytuacjach kryzysowych. Nie jest to jednak problem, który pojawił się nagle. Od lat przegrywamy z rynkiem cywilnym. Młody lekarz, który kończy specjalizację, otrzymuje tam znacznie atrakcyjniejsze warunki finansowe, a jednocześnie ma większe możliwości rozwoju zawodowego. Oczywiście służba wojskowa daje coś, czego nie da się przeliczyć na pieniądze – poczucie misji, etos, możliwość służenia państwu. Tylko że dziś to już nie wystarcza, by zatrzymać ludzi.

Słupsk/Region

• Dyżur reportera

red. Patryk Czerwiński, tel. 697 770 123 (w godz. 10-14)

NAWIGATOR

Część absolwentów klas ósmych nie dostała się do żadnej szkoły

autor autor

W Słupsku zakończyła się rekrutacja do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych. O 1400 miejsc w szkołach prowadzonych przez miasto ubiegało się 1857 kandydatów. Największym zainteresowaniem cieszyło się V Liceum Ogólnokształcące oraz Zespół Szkół Mechanicznych i Logistycznych. 141 uczniów nie zostało przyjętych do żadnej szkoły.

O miejsca w 15 placówkach prowadzonych przez miasto Słupsk ubiegało się 1857 absolwentów ósmych klas. Łącznie przygotowano 3046 miejsc, z czego 1400 w szkołach miejskich.

Największym zainteresowaniem wśród kandydatów cieszyło się V Liceum Ogólnokształcące, gdzie o 120 miejsc ubiegało się 272 chętnych. W Zespole Szkół Me-



FOT. ARCHIWUM GP24

Kilka dni temu w szkołach ponadpodstawowych wywieszono listy uczniów przyjętych do klas pierwszych

chanicznych i Logistycznych na 180 dostępnych miejsc wpłynęło 321 wniosków. Łącznie zakwalifikowanych zostało 1535 uczniów, a ostatecznie przyjętych 1553. 141 uczniów nie znalazło miejsca w żadnej ze szkół.

Nowością w tegorocznej rekrutacji są profile mundurowe o specjalności straż graniczna i policja w Technikum

nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego oraz w Technikum nr 3 w Zespole Szkół Technicznych. W Technikum nr 5 w Zespole Szkół Ekonomicznych uruchomiono nowy kierunek, technik gospodarki nieruchomościami.

– Przygotowano łącznie 3046 miejsc, w tym szkoły prowadzone przez miasto

Słupsk dysponowały 1400 miejscami. W rekrutacji wzięło udział łącznie 1857 kandydatów – informuje Monika Rapacewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Słupsku.

W Zespole Szkół Informatycznych i Szkole Mistrzostwa Sportowego tegoroczny nabór okazał się lepszy niż w roku ubiegłym.

– Cieszy nas duże zainteresowanie młodzieży nauką w Technikum Weterynarii i Liceum Sztuk Plastycznych im. Stanisława Ignacego Witkiewicza – mówi Monika Stępnik, dyrektor ZSI i SMS – W obu tych szkołach otworzymy po dwie klasy pierwsze. W poprzednim roku w tych szkołach uruchomiliśmy po jednym oddziale.

Spore zainteresowanie odnotowano także w Psychologicznym Liceum Ogólnokształcącym. W sumie we wrześniu naukę w ZSI i SMS rozpocznie ponad 120 nowych uczniów. ©P

SŁUPSK

Próbował wyłudzić od seniora ponad 80 tysięcy złotych

oprac. Wojciech Lesner

Policjanci ze Słupska udaremnili próbę wyłudzenia ponad 80 tys. zł od 64-letniego mieszkańca powiatu słupskiego. Na gorącym uczynku zatrzymali 19-letniego obywatela Ukrainy, który miał odebrać pieniądze od oszukanego seniora.

Policjanci ustalili czas i miejsce spotkania, w jakim pokrzywdzony miał przekazać pieniądze oszustom.

– W piątkowe popołudnie na jednym z parkingów przy markecie w Słupsku policjanci zatrzymali 19-letniego obywatela Ukrainy, który jako tak zwany „odbierak” przyszedł po pieniądze oszukanego mężczyzny – informuje mł. asp. Amadeusz Galus, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Jak ustalili funkcjonariusze, oszuści zadzwonili do satrszego mężczyzny, informując go o możliwości ogromnych zysków z inwestowania w akcje spółek giełdowych.

– Jak się okazało, 64-latek dał się oszukać już w maju tego roku, kiedy „zainwestował” pierwsze pieniądze. Po jakimś czasie przestępcy odeszli się ponownie, informując go o konieczności pokrycia fikcyjnych strat w związku z jego „inwestycjami” – opisuje Amadeusz Galus.

Oszuści poinformowali mężczyznę, że pracownik z sektora obsługi klienta zgłosił się do niego po ponad 80 tysięcy złotych. Łącznie senior mógł stracić prawie 150 tysięcy złotych.

19-latek został zatrzymany, a sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres dwóch miesięcy. ©P

REGION

Podsumowanie półroczna w Słupskiej Strefie Ekonomicznej

oprac. Patryk Czerwiński

W pierwszym półroczu 2026 roku Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna wydała 16 decyzji o wsparciu, co oznacza 100-procentowy wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem. Zadeklarowane nakłady inwestycyjne przekroczyły 218 mln zł, a nowe projekty stworzą co najmniej 29 miejsc pracy.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego, która administruje Słupską Specjalną Strefą Ekonomiczną, wydała 16 decyzji o wsparciu,

co oznacza dwukrotnie więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Łączna wartość zadeklarowanych nakładów inwestycyjnych wyniosła 218 727 417,24 zł. Projekty utworzą co najmniej 29 nowych miejsc pracy, a łącznie decyzjami objętych jest już 1485 etatów.

Większość decyzji, bo aż 12 z 16, trafiła do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Największą aktywność inwestycyjną odnotowano w branży drzewnej, produkcji konstrukcji stalowych i metalowych, produkcji opakowań oraz w logistyce.

Polskie firmy zdominowały zestawienie. Aż 13 z 16

decyzji otrzymały przedsiębiorstwa z krajowym kapitałem. Wśród inwestorów znaleźli się również przedstawiciele kapitału hiszpańskiego, luksemburskiego oraz francusko-polskiego.

– Dziękujemy przedsiębiorcom za zaufanie i wybór Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej jako miejsca rozwoju swoich inwestycji. Cieszymy się, że wspólnie budujemy silną i nowoczesną gospodarkę naszego regionu – informują przedstawiciele Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna powstała w 1997 roku.

©P

AUTOREKLAMA

strona
zdrowia
Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

REKLAMA

0011557826
Wspólnota Mieszkaniowa, Słupsk ul. Krzywoustego 10-13
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót remontowych MUROWANIE KOMINÓW
Specyfikacja do odbioru w biurze Administratora SM NOWA ul. Banacha 12a/111 76-200 Słupsk.
Oferty należy składać do dnia 3.08.2026 do godz. 14.00
Informacje Tel. 59-8431907
Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

G.6821.7.2025.VI

Bytów, dnia 23 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 124b i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399) w związku z art. 118a ust. 2 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA BYTOWSKI

podaje do publicznej wiadomości,

że wydał decyzję administracyjną dotyczącą zobowiązania właścicieli nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 166/2, położoną w obrębie Węgorzynko, gmina Miastko, do udostępnienia jej części na rzecz ENERGRA-OPERATOR S.A. w celu wykonania czynności związanych z demontażem przewodów i urządzeń, służących do przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej.

Niniejsze obwieszczenie wywiesza się na tablicy ogłoszeń Starostwa Bytowskiego, publikuje się na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Bytowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.powiatbytowski.pl). Ponadto podaje się do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie w prasie – „Głos Pomorza”.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

SŁUPSK

Zakończono obserwację psychiatryczną Alana G. Opinia biegłych do końca września

oprac. Wojciech Lesner

Prokuratura Okręgowa w Słupsku poinformowała o zakończeniu 8-tygodniowej obserwacji psychiatrycznej Alana G. - podejrzanego m.in. o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem Mateusza D. Opinia biegłych psychiatrów dotycząca stanu psychicznego podejrzanego ma zostać sporządzona najpóźniej do końca września.



Doprowadzenie Alana G. do Sądu Rejonowego na posiedzenie aresztowe

Obserwacja psychiatryczna rozpoczęła się 4 maja 2026 roku i początkowo miała potrwać cztery tygodnie. W trakcie jej prowadzenia biegli psychiatrzy zwrócili się jednak do prokuratury o przedłużenie obserwacji o kolejne cztery tygodnie. Jak uzasadniali, konieczne było zgroma-

dzenie szerszego materiału diagnostycznego, który pozwoli na bardziej szczegółową ocenę stanu psychicznego podejrzanego.

- Pierwotnie obserwacja psychiatryczna Alana G. miała zakończyć się po 4 ty-

godniach, to jest w dniu 31 maja 2026r. W dniu 1 czerwca 2026r. mijał natomiast okres jego tymczasowego aresztowania, który został wcześniej do tego dnia przedłużony przez Sąd Okręgowy w Słupsku. W związku z powyższym

prokurator skierował do Sądu Okręgowego w Słupsku wniosek o przedłużenie okresu trwania obserwacji psychiatrycznej Alana G. na dalszy okres 4 tygodni oraz o przedłużenie jego tymczasowego aresztowania na

okres kolejnych 3 miesięcy - poinformowała Prokuratura Okręgowa w Słupsku.

Wnioski te zostały uwzględnione przez Sąd, który przedłużył okres trwania obserwacji psychiatrycznej Alana G. oraz przedłużył jego tymczasowe aresztowanie na okres kolejnych 3 miesięcy, czyli do 28 sierpnia 2026r.

Zbrodnia w Słupsku

Alanowi G. zarzuca się morderstwo ze szczególnym okrucieństwem. Do zbrodni doszło 24 listopada 2025 roku w jednym z mieszkań w Słupsku. Według prokuratury, Alan G. w łazience zadał Mateuszowi D. pięć śmiertelnych ciosów w okolice serca, a następnie poćwiartował jego ciało przy użyciu noży. Kilka dni później posłużył się telefonem ofiary, wysyłając do jej matki SMS-a z żąda-

niem 100 tysięcy złotych okupu w zamian za uwolnienie. Dodatkowo, próbując wprowadzić w błąd organy ścigania, zgłosił się na komendę policji, gdzie złożył fałszywe zawiadomienie o rozboju, którego na jego osobie miał dopuścić się Mateusz D.

Alanowi G. postawiono trzy zarzuty: morderstwa ze szczególnym okrucieństwem wraz z zbezczeszczeniem zwłok ludzkich, usiłowania wymuszenia rozbójniczego oraz fałszywego zawiadomienia o przestępstwie. Przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów.

i złożył obszernie wyjaśnienia. Z jego zeznań wynika, że motywem zbrodni był rabunek rzeczy należących do ofiary.

©©

SŁUPSK

Szkoła Podstawowa nr 8 przejdzie kosztowną termomodernizację

Wojciech Lesner

Na kompleksową termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 8 przy ul. Grottgera słupski samorząd planuje przeznaczyć ponad 19,9 mln zł. Inwestycja zostanie sfinansowana z Funduszy Szwajcarskich i obejmie m.in. docieplenie budynku, wymianę instalacji oraz montaż paneli fotowoltaicznych.



Szkołę Podstawową nr 8 wybudowano w 1989 roku

Zarząd Infrastruktury Miejskiej otworzył już oferty złożone w przetargu na wykonanie prac. Do postępowania zgłosiło się sześć firm, jednak tylko jedna propozycja mieści się w kwocie, jaką miasto planuje przeznaczyć na inwestycję.

- Jesteśmy po otwarciu ofert na termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej nr 8. Wpłynęło sześć ofert. Rozbieżność cenowa jest między 19,6 mln zł a 25 mln. Także przystępujemy do badania ofert - mówi

Adam Franczak, wicedyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

Miasto zamierza przeznaczyć na realizację inwestycji ponad 19,9 mln zł. Środki będą pochodzić z Funduszy Szwajcarskich. Jak podkreśla Adam Franczak, wysoka wartość przedsięwzięcia wynika przede wszystkim z rozmiarów obiektu oraz szerokiego zakresu planowanych prac.

W ramach inwestycji przewidziano m.in. docieplenie ścian, fundamentów i stropodachów, wymianę stolarki zewnętrznej i świetlików, przebudowa tarasu i schodów zewnętrznych, wymianę instalacji centralnego ogrzewania i oświetlenia, a także budowę instalacji fotowoltaicznej.

W ramach środków z Funduszy Szwajcarskich miasto planuje również wy-

mianę instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej nr 2 za kwotę ponad 1,4 mln złotych.

Budowa budynku obecnej Szkoły Podstawowej nr 8 rozpoczęła się w 1983 roku, co było odpowiedzią na potrzeby mieszkańców osiedla Piastów. Obok szkoły powstały dwa budynki. Jeden przeznaczony został pod Dom Nauczyciela z sześcioma mieszkaniami, drugi to przedszkole. Jednak po pewnym czasie w okolicy było już kilka przedszkoli i dlatego budynek przebudowano oraz dostosowano dla dzieci z młodszych klas I-III. Pierwszy rok szkolny w nowej szkole zainaugurowano 1 września 1989 roku. Wówczas placówka funkcjonowała jako Szkoła Podstawowa nr 17. W 1992 roku szkoła - jako pierwsza w kraju - otrzymała imię Żołnierzy Armii Krajowej. Od 1 września 1999 roku, w wyniku zmiany numeracji szkół, placówka funkcjonuje jako SP 8. ©©

REGION

Miastko zdobyło dotacje na modernizację kąpielisk

oprac. Wojciech Frelichowski

W przyszłym roku mieszkańcy gminy Miastko oraz turyści będą mogli korzystać z bezpieczniejszych i nowocześniejszych kąpielisk. Gmina podpisała umowę o dofinansowanie projektu „Zagospodarowanie kąpielisk na terenie Gminy Miastko”.

Jak informuje miasteczki samorząd, dzięki wsparciu z programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027 kąpieliska w Miastku i Świeszynie przejdą kompleksową modernizację. Wartość projektu przekracza 1,16 mln zł, a dofinansowanie wynosi ponad 968 tys. zł.

W ramach inwestycji powstaną m.in.:

- nowe przebieralnie
- przebieralnie i miejsca postojowe dla osób z niepełnosprawnościami
- zjeżdżalnie dla dzieci
- nowe ławki i kosze do segregacji odpadów

• infrastruktura dla rowerzystów

• wyremontowany pomost na kąpielisku w Miastku

• nowe oświetlenie i rozbudowana wiatra na kąpielisku w Świeszynie

Projekt obejmuje również zakup nowoczesnego sprzętu ratowniczego, m.in. pontonów z silnikami, defibrylatorów AED, desek ratowniczych oraz wyposażenia medycznego, który podniesie poziom bezpieczeństwa na obu kąpieliskach.

Inwestycja jest częścią przedsięwzięcia strategicznego Samorządu Województwa Pomorskiego „Pomorskie Kąpieliska”, którego celem jest tworzenie nowoczesnych, bezpiecznych i dostępnych miejsc wypoczynku nad wodą.

Projekt uzyskał dofinansowanie w ramach Funduszy Europejskich dla Pomorza 2021-2027, Działania 6.12 Infrastruktura turystyki - RLKS, a wsparcie zostało przyznane w ramach naboru prowadzonego przez Lokalną Grupę Działania Partnerstwo Dorzecze Słupi. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0311545627



FOKUS

WARSZAWA

Premier o inwestycjach w koleje: Budujemy najnowocześniejszą sieć

Donald Tusk, a także minister infrastruktury Dariusz Klimczak oraz rządowy pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, wzięli udział w wydarzeniu „Nasza Kolej” na dworcu Warszawa Zachodnia

Alina Mazurska

– Budujemy najnowocześniejszą sieć kolejową w Europie i nie ma w tym słowa przesady. (...) Nazwalismy to Zintegrowaną Siecią Kolejową – powiedział w środę Donald Tusk podczas wspólnej konferencji prasowej w Warszawie. Brali w niej udział także szef resortu infrastruktury Dariusz Klimczak oraz wiceminister Piotr Malepszak.

Premier poinformował, że program inwestycyjny w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej zakłada budowę 2,7 tys. km linii dla Kolei Dużych Prędkości (KDP) oraz ponad 2 tys. km konwencjonalnych szlaków kolejowych. Dodatkowo zmodernizowanych ma zostać 5,6 tys. km istniejących linii. Pociągi – jak dodał Donald Tusk – na liniach KDP będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 350 km/h.

Najszybsza kolej w Europie

– Każdy powiat w Polsce będzie włączony w sieć połączeń dalekobieżnych – zapowiedział szef rządu. Zgodnie z danymi GUS, według stanu na 1 stycznia 2025 roku w Polsce było 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatu.

Premier wskazał też, że program ZSK to „setki miliardów złotych”. – Doprowadzimy do tego, że podróż koleją będzie najbardziej prefero-



– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej – mówił wczoraj na warszawskim Dworcu Zachodnim Donald Tusk

wanym sposobem przemieszczania się dla Polek i Polaków. To oznacza, że kiedy zakończymy ten wielki projekt ZSK, to w ciągu roku powinniśmy przewieźć blisko 800 milionów pasażerów tu, w Polsce – podkreślił Tusk.

– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej. Wygodniej, bo będziemy dysponowali najnowocześniejszym taborem. Więcej, bo więcej połączeń, zdecydowanie więcej połączeń w całym kraju, i szybciej, bo (...) będziemy mieli najszybszą

kolej w Europie – podkreślił Donald Tusk. Dodał, że przez całą Polskę będzie można przejechać w maksimum 3 godziny.

Prawie pół miliarda pasażerów

Według wiceministra infrastruktury polska kolej przewiezie w przyszłym roku blisko pół miliarda pasażerów. – W tym roku to już będzie 470 milionów, o 100 milionów więcej niż w 2023 roku – powiedział Piotr Malepszak.

W ocenie wiceszefa MI polska sieć kolejowa ma obecnie „najlepsze parametry” w historii. – Po tej sieci kolejowej jeździ najwięcej pociągów w historii. To jest 7 tysięcy pociągów dobowo – zaznaczył.

Inwestycje w kolej sięgają 100 mld zł

Obecny na konferencji minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że wartość realizowanych na kolei inwestycji sięga 100 miliardów złotych.

– To jest zakup taboru, elektryfikacja linii, dobudowywanie dodatkowych torów, cyfryzacja kolei, ale także wybudowanie parkingów przy dworcach stacji kolejowych, co jest ważnym elementem budowania jeszcze większego potencjału kolei i zachęcania do tego, żeby po prostu pojechać pociągiem do szkoły, do pracy, odwiedzić rodzinę, wyjechać turystycznie – wyliczał Klimczak.

Szef resortu infrastruktury przypomniał, że ogłoszone zostały pierwsze przetargi na Kolej Dużych Prędkości. – Nasz cel jest jasny. Polska kolej ma być najlepsza w Europie, ma mieć najlepsze parametry, być bezpieczna, punktualna i dojeżdżać zarówno do dużych miast, jak i do małych miejscowości – podkreślił minister Klimczak.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

15. raz wyruszył Marsz Pamięci

Wczoraj, z dawnego Umschlagplatzu – miejsca, z którego Niemcy deportowali do obozu zagłady w Treblince ok. 300 tys. warszawskich Żydów, wyruszył Marsz Pamięci. Tegoroczna, piętnasta edycja marszu, poświęcona została kobietom w warszawskim getcie. Marsz Pamięci organizowany jest od kilkunastu lat dla upamiętnienia rozpoczętej 22 lipca 1942 r. przez Niemców wielkiej akcji deportacyjnej Żydów z warszawskiego getta. PAP

Zachodniopomorskie

Sąd zdecydował o areszcie 20-latka

Sąd Rejonowy w Gryfinie zdecydował wczoraj o tymczasowym areszcie dla 20-latka, któremu prokuratura postawiła zarzuty zabójstwa matki i usiłowania zabójstwa babci. Do tragedii doszło w Chojnie. Za dokonane zabójstwo, jak i usiłowanie zabójstwa grozi od 10 lat pozbawienia wolności dożywocia. PAP

ZUS

Już wpływają pieniądze na Dobry Start

Od początku lipca rodzice i opiekunowie złożyli blisko 1,4 mln wniosków o wyprawkę szkolną Dobry Start na ponad 2 mln dzieci. Na konta rodzin trafiło prawie 173 mln zł – poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o świadczenie można składać do końca listopada. Program Dobry Start to jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł na wyprawkę szkolną. Jak podał ZUS, najwięcej dzieci zgłoszono w województwie mazowieckim – prawie 284 tys. Najmniej w województwie opolskim – ponad 48 tys. PAP

ROLNICTWO

Wniosek do KE o pomoc dla producentów świń

Anna Nagel

Minister rolnictwa Stefan Krajewski wystąpił do Komisji Europejskiej z wnioskiem o uruchomienie nadzwyczajnej pomocy finansowej dla producentów świń w Polsce.

Ministerstwo wskazało na utrzymujący się spadek cen skupu oraz pogarszającą się sytuację ekonomiczną sek-

tora. Jak podano w komunikacie MRiRW, celem wniosku jest uzyskanie finansowej rekompensaty dla producentów świń z tytułu braku opłacalności produkcji. Wsparcie miałyby zostać uruchomione na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) dotyczącego wspólnej organizacji rynków produktów rolnych.

Resort zwraca uwagę, że ceny świń w Polsce są obecnie o 7 proc. niższe od średniej unijnej. Minister Stefan Krajewski podkreślił, że polscy producenci od wielu miesięcy borykają się ze spadkiem cen, co przy rosnących kosztach produkcji powoduje trudną sytuację ekonomiczną. PAP

EDUKACJA

Apel o podpisanie ustawy ws. smartfonów

Anna Nagel

Organizacje nauczycielskie zaapelowały do prezydenta o podpisanie ustawy ograniczającej korzystanie z telefonów komórkowych w szkołach i przedszkolach.

Apel skierowały ZNP, Instytut Spraw Obywatelskich i organizacje związkowe nauczycieli w związku z uchwa-

loną 3 lipca nowelizacją Prawa oświatowego. Zgodnie z ustawą od 1 września 2026 r. w szkołach podstawowych obowiązywać ma zakaz korzystania z telefonów podczas pobytu ucznia w szkole, także w czasie przerw i zajęć organizowanych poza placówką. W przedszkolach zakazane ma być wnoszenie i używanie telefonów przez dzieci. Przewidziano wyjątki m.in. ze względów zdrowotnych, edukacyjnych i w sytuacjach nagłych.

Podczas środowej konferencji prasowej przed Pałacem Prezydenckim prezes Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski podkreślił, że ustawa jest potrzebnym rozwiązaniem systemowym. PAP



FOTOKRIPEDIA.PL

Do końca lipca ma zostać opublikowany projekt podatku cyfrowego, który obejmie zagraniczne platformy działające na polskim rynku

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier i minister cyfryzacji

WOJSKO

Mychajło Drapatyj nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy

K. Sikorski, A. Jaros

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski przestał być szefem wojsk Ukrainy. Protestujący od wielu dni w Ukrainie postawili ultimatum prezydentowi Zełenskiemu: żądają zmian w wojsku.

Weterani i inicjatorzy protestów w Ukrainie postawili prezydentowi Wołodomyrowi Zełenskiemu ultimatum: jeśli do piątku, 24 lipca, nie dojdzie do gruntownych zmian kadrowych w dowództwie armii, demonstracje staną się codziennością.

Prezydent Ukrainy nie czekał, aż protesty przybiorą na sile, i odwołał naczelnego dowódcę Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandra Syrskiego we wtorek, 21 lipca. Nowym naczelnym dowódcą Zełenski mianował generała Mychajła Drapatyja, dowódcę wojsk lądowych.

„Zdecydowałem, że nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy zostanie Mychajło Drapaty. (...) Operacje Sił Obrony Ukrainy trwają i muszą być prowadzone w sposób stabilny. Plan ukraińskich dalekosieżnych uderzeń oraz nasz program uderzeń średniego zasięgu będą realizowane w pełnym zakresie” – napisał Zełenski w komunikatorze Telegram.

Zełenski podkreślił, że Syrski zapewnił Ukrainie sukcesy w obronie Kijowa, podczas kontrofensywy w obwodzie charkowskim oraz w operacji kurskiej.

Drapatyj podziękował Zełenskiemu za powierzenie mu tej funkcji, określając ją mianem nowego etapu służby i deklarując, że będzie ją sprawował z poczuciem odpowiedzialności.

„Służba na rzecz Ukrainy zawsze była dla mnie zaszczytem, a w czasie wojny o niepodległość oznacza ona absolutną odpowiedzialność” – napisał Drapatyj na Facebooku po ogłoszeniu decyzji. „Będę pracował odpowiedzialnie, z pełnym skupieniem i szacunkiem dla ludzi, którzy dziś bronią naszego państwa” – dodał.



Mychajło Drapatyj, nowy dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy. Zastąpił Ołeksandra Syrskiego

ŻYWIŁ

Francja walczy z pożarami. Sprzyjają im rekordowe upały i susza

Anna Nagel

Pożar, który wybuchł w departamencie Var na południu Francji, objął dotąd powierzchnię 2,5 tys. hektarów - poinformowały w środę służby ratownicze. W akcji gaśniczej uczestniczy 900 strażaków. Evakuowano około 400 osób.

Ogień pojawił się we wtorek wieczorem i szybko rozprzestrzenił się na górze Gros Bessillon koło miejscowości Cotignac. Najpierw objął niespełna 1000 hektarów, później informowano o 1700 ha. Najnowsza ocena to 2,5 tys. ha.

Jak poinformował w środę komendant straży pożarnej w Var, Eric Grohin, pożar przestał się rozszerzać. W środę w walce z ogniem

uczestniczyły cztery samoloty gaśnicze.

Na skutek pożaru ok. 2,3 tys. gospodarstw domowych zostało pozbawionych prądu.

W rejonie Bordeaux na południowym zachodzie Francji zginęło we wtorek dwóch strażaków, którzy walczyli z pożarem niedaleko tamtejszego lotniska. Ogień został wczoraj ugaszony.

Z pożarami boryka się również Korsyka, gdzie ogień wybuchł w dwóch różnych rejonach, obejmując łącznie ponad 640 ha terenu. W jednym z tych dwóch miejsc sytuacja jest opanowana, natomiast strażacy kolejny dzień gaszą pożar koło miejscowości Corte.

Do tej pory w całej Francji w okresie od stycznia do połowy lipca pożary zniszczyły około 40 tys. hektarów terenu. PAP

USA-IRAN

Kolejne amerykańskie ataki na Iran. To już 11. noc z rzędu

Karolina Wrońska

Siły zbrojne USA dokonały nocy z wtorku na środę kolejnych ataków na Iran - poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). To 11. z rzędu noc uderzeń na cele wojskowe w tym kraju.

Ataki na cele w Iranie Amerykanie rozpoczęli o godz. 19 czasu wschodnioamerykańskiego, czyli o 1 w nocy w Polsce. „Uderzenia mają na celu dalsze ograniczanie zdolności Iranu do zagrażania żegludze handlowej w cieśninie Ormuz” - poinformowało CENTCOM, któremu podlegają amerykańskie siły na Bliskim Wschodzie. Analogiczne komunikaty publikowano podczas poprzednich serii uderzeń.

Amerykańscy żołnierze dokonali nalotu na miasto Bushehr w południowym Iranie - podała irańska agencja Tasnim. Wcześniej irańskie media donosiły o serii ataków bombowych na miasta Bandar Mahshahr i Behbahan w prowincji Chuzestan, a także w Tabriz, Sirik i Cza-bahar.

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm. Porozumienie okazało się nietrwałe m.in. z powodu niejednoznacznych zapisów, które rozbieżnie interpretują Teheran i Waszyngton. Dotyczyły one m.in. kontroli nad cieśniną Ormuz - kluczowym szlakiem żeglugowym, którym przed rozpoczęciem wojny transportowano 20 proc. światowego eksportu ropy i gazu, a nad którym kontrolę usiłuje przejąć Iran.

Dziennik „Wall Street Journal” napisał we wtorek, że w obecnej fa-



Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm

zie walk nie bierze udziału Izrael, ponieważ USA i kraje arabskie obawiają się, że jego zaangażowanie poskutkowałoby jeszcze większą eskalacją. Według źródeł gazety Waszyngton poprosił Izrael, by na razie nie włączał się do walk. Politycy z krajów arabskich obawiają się jednak, że ponowne włączenie się Izraela do wojny jest tylko kwestią czasu.

Iran również wydaje się dążyć do tego, by Izrael pozostał poza konfliktem i dotychczas powstrzymuje się przed atakowaniem tego kraju. Teheran koncentruje swoje uderzenia na Kuwejcie, Bahrajnie i Jordanii, gdzie w wyniku ataku rakietowego na bazę lotniczą zginęło trzech amerykańskich żołnierzy.

Dotychczas informowano, że w ataku zginęło dwóch wojskowych, a jednego uznawano za zaginionego. We wtorek Pentagon potwierdził, że osoba ta nie żyje.

Łącznie od 28 lutego, kiedy Izrael i USA rozpoczęły wojnę przeciwko Iranowi, zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, a bilans rannych sięga ok. 430 osób.

Amerykańskie dowództwo podkreśliło też w komunikacie opublikowanym w serwisie X, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Iran zaatakował ponad 30 statków handlowych przepływających przez cieśninę Ormuz, która ma kluczowe znaczenie dla handlu regionalnego i światowego.

Wojsko zapewniło, że „pomimo działań Iranu, cieśnina Ormuz pozostaje otwarta dla ruchu statków handlowych”. Według danych przekazanych przez CENTCOM od początku maja siły podlegające temu dowództwu pomogły w bezpiecznym transzycie około 900 statków handlowych oraz w przetransportowaniu około 450 milionów baryłek ropy naftowej. PAP

GRECJA

Na elektronicznych hulajnogach nie każdy pojedzie

Alina Mazurska

Grecki parlament przyjął ustawę zaostrażającą zasady korzystania z hulajnóg elektronicznych. Wprowadzono m.in. zakaz korzystania z tych pojazdów osobom poniżej 17. roku życia oraz obowiązek posiadania ubezpieczenia OC.

Mandat za naruszenie zakazu jazdy po drogach publicznych przez młodzież będzie wynosił 150 euro. Za sprzedawanie lub wypożyczanie

hulajnóg elektrycznych osobom poniżej 17 lat będzie groziła kara 1000 euro.

Przyjęto stawki mandatów, które będą obowiązywać

W przyjętej we wtorek ustawie zakazano też jazdy hulajnogami po drogach, na których zgodnie z prawem można poruszać się z prędkością powyżej 50 km/h.

Grecy korzystający z tych pojazdów będą od teraz musieli posiadać ubezpieczenie OC. Za jego brak grozi 250 euro kary.

Wysokość mandatów m.in. za jazdę bez kasku, w słuchawkach lub korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy podwyższono z 40 do 150 euro.

Reakcja na większą liczbę wypadków

Głównym celem zaostżenia przepisów jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego; zmiany są też reakcją na rosnącą w ostatnim czasie liczbę ofiar wypadków z udziałem hulajnóg wśród dzieci - zaznaczył dziennik „Kathimerini”. PAP

Po stronie Seniora

REHABILITACJA

Senior jedzie po zdrowie do sanatorium z NFZ. Oto co mu się należy za darmo, a za co musi zapłacić

Każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. Podajemy aktualne stawki oraz piszemy co się w uzdrowisku należy za darmo. Podpowiadamy też jak można szybciej wyjechać na kurację

Małgorzata Stempinska

By wyjechać do sanatorium z NFZ, trzeba mieć e-skierowanie. Wystawia je lekarz ubezpieczenia zdrowotnego biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Kiedy lekarz wystawi e-skierowanie, automatycznie zostanie ono przesłane do oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie trzeba nic wysyłać, ani przynosić.

Więcej lekarzy potwierdzi skierowania na leczenie

W ciągu 30 dni e-skierowanie zostanie zarejestrowane i rozpatrzy je lekarz. Od 1 lipca 2025 roku weszła w życie nowelizacja rozporządzenia w sprawie kierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową. Zgodnie z nią, rozszerzono listę lekarzy, którzy mogą potwierdzać skierowania.

Takie uprawnienia mają obecnie: lekarze specjaliści w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, lekarze specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych lub medycyny rodzinnej po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii, lekarze specjaliści w dziedzinie reumatologii lub ortopedii po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii. Lekarze dokonujący aprobaty skierowania pod względem celowości leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej zatrudniani są w Narodowym Funduszu Zdrowia.

- Jeśli skierowanie zostanie zatwierdzone przez lekarza, to otrzymamy informację, o jego numerze, o tym jak zostało rozpatrzone i jaki jest przewidywany okres oczekiwania. Jeśli w sanatorium, które oferuje leczenie lub rehabilitację, są wolne miejsca, NFZ potwierdzi e-skierowanie. Otrzymamy taką informację nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia - mówi Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Jeśli w uzdrowisku brakuje miejsc, otrzymamy informację o przybliżo-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy

nym czasie oczekiwania. Jest liczony od momentu wpływu skierowania do NFZ i może się zmienić. Na Internetowym Koncie Pacjenta otrzymamy informację, na jakim etapie procedowania jest e-skierowanie.

Co ważne, jeśli lekarz z Narodowego Funduszu Zdrowia odrzuci skierowanie np. z powodu przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego, również otrzymamy informację do wiadomości. Od tej decyzji lekarza NFZ nie przysługuje odwołanie.

Oplaty za sanatorium od maja 2026 roku

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - zaznacza rzeczniczka kujawsko-pomorskiego Oddziału NFZ.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 maja, jest tzw. sezon letni, czyli droższy. Zatem do końca października opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu - 37,40 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł,

- pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł.

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy latem (w zależności od standardu pokoju) od 249,90 zł do 858,90 zł. Dla porównania ceny w sezonie jesienno-zimowym są niższe i wynoszą od 222,60 zł do 684,60 zł.

To się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na NFZ bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,

- możliwość wystawienia recepty na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Tak można szybciej wyjechać do uzdrowiska

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy.

Jest jednak sposób, by szybciej znaleźć się w uzdrowisku. Mowa o tzw. zwrotach, czyli sanatorium „last minute”. To propozycja dla osób, których skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymały one swój numer w kolejce oczekujących. Z wyjazdów „last minute” mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowisku w ramach NFZ i będą jechały po raz pierwszy.

O zwroty można pytać w Działach Leczenia Uzdrowiskowego w regionalnych oddziałach NFZ oraz pod numerem infolinii 800 190 590. - Pacjent, który chce wyjechać w ramach „zwrotów”, powinien być przygotowany na wyjazd w terminie krótszym niż 14 dni - podsumowuje Barbara Nawrocka.

©P

REKLAMA

0011554897

JUŻ DOSTĘPNA!

TELEWIZJA OD

CANAL+

BEZ ANTENY

CANAL+



PRZY ZAKUPIE ŚWIATŁOWODU
PAKIET TV **CANAL+** ZA

0 PRZEZ
ZŁ 6 MIES.

Cena uwzględnia rabaty 15 zł/mies.

W ofercie telewizyjnej CANAL+ usługi świadczone są w technologii satelitarnej lub technologii internetowej. Do korzystania z technologii internetowej wymagany jest dekoder 4K UltraBOX+ lub 4K DualBOX+. Wysokość opłat za sprzęt wskazana jest w Warunkach Promocji dotyczących oferty CANAL+ wybranej przez Klienta. Szczegóły dotyczące dostępności kanałów w poszczególnych technologiach oraz warunków odbioru kanałów w technologii internetowej dostępne na canalplus.pl lub w Punktach Sprzedaży. Cena pakietów TV od CANAL+ zawiera rabaty: 5 zł/mies. za zgody marketingowe i 10 zł/mies. za e-rachunek i terminową płatność. Oferta dla osób zawierających lub przedłużających umowę z CANAL+ na telewizję i jednocześnie zawierających umowę z Orange Polska S.A. na światłowód. Rabat nie obejmuje opłat za sprzęt, zestaw antenowy, Multiroom i usługi dokupione po zawarciu/przedłużeniu umowy. Po okresie objętym rabatem opłata wzrasta. Szczegóły oferty CANAL+, najniższe ceny z 30 dni przed obniżką oraz Szczegółowe Warunki udzielania Rabatu „Światłowód z CANAL+” dostępne na canalplus.pl i w punktach sprzedaży CANAL+. Szczegóły oferty Orange dostępne u Konsultanta. Stan informacji na dzień 15.04.2026 r.

SALON CANAL+ CH JANTAR SŁUPSK

TEL.: 728 901 152

POD PARAGRAFEM

POLITYKA I MIŁOŚĆ

Trójkąt erotyczno-kryminalny na szczytach władzy III Rzeszy

Sylvia Arlak, BP

Magdzie Quandt marzyła się rola pierwszej damy Niemiec. Droga do niej wiodła przez małżeństwo z Goebbelsem. Ale nie była obojętna także Adolfowi Hitlerowi.

Magda Quandt po raz pierwszy spotkała Adolfa Hitlera latem 1927 r. w posiadłości jej ówczesnego męża w Meklemburgii. Piękna pani Quandt – smukła, ze złotymi blond włosami i niebieskimi oczami – przyciągała spojrzenia wszystkich. Hitler i towarzyszący mu Joseph Goebbels wydawali się nią oczarowani. Podziwiali jej niezwykłą jak na tak młody wiek klasę.

O ile Hitler i Goebbels z tamtego spotkania zapamiętali niewiele, to dla Magdy było przełomem. Podobno już wtedy zamarzyła jej się rola pierwszej damy Niemiec, do której wynieść ją miała znajomość z Goebbelsem i Hitlerem. Pierwszego zresztą długo nie zauważała, interesował ją Führer. Robiła wszystko, by choć na chwilę znaleźć się blisko niego, nie zrażała jej to, że on jej nie zauważał.

Od pierwszego...

Punktem kulminacyjnym w jej życiu był jeden z wieców wyborczych NSDAP w 1930 r., podczas którego przemawiał jej przyszły mąż. 15 tys. ludzi i ona – niepewnie oczekująca na spektakl. Niski, źle ubrany mężczyzna nie zrobił na niej piorunującego wrażenia. Dysponował jednak potężnym głosem, który ją zafascynował. Nieważne, co mówił, ważne jak – pomyślała. Słuchała go jak w transie. Już następnego dnia zapisała się do NSDAP, a zaraz potem zatrudniła się jako pomoc biurowa w kwaterze głównej NSDAP.

Na początku listopada 1930 r. nadszedł w końcu ten dzień. Magda, wychodząc do pracy, ujrzała na schodach utykającego, niskiego, szczupłego mężczyznę. Ponownie zwróciła uwagę na jego podniszczony strój. Kiedy jednak ten popatrzył jej w oczy, miała wrażenie, że zaraz spłonie. Goebbelsa i Magdę połączyła miłość od pierwszego wejrzenia.



Znajomość Magdy Quandt i Josepha Goebbelsa była miłością od pierwszego wejrzenia. Świadkiem na ich ślubie był Hitler

„Blond słodycz”

Następnego dnia po pamiętnym spotkaniu Goebbels wezwał młodą kobietę do siebie. Oznajmił, że w trybie natychmiastowym potrzebuje osoby godnej zaufania do zorganizowania tajnego archiwum. I wciąż pozeriał ją wzrokiem. Zdarzenie to opisał w dziennikach pod datą 7 listopada 1930 r. „Piękna kobieta, nazwiskiem Quandt, tworzy dla mnie prywatne archiwum” – odnotował.

Początek ich związku miał miejsce 15 lutego 1931 r. Wtedy Goebbels zanotował w dzienniku: „Wieczorem przyszła Magda Quandt i została bardzo długo. Rozkwita w urzekającej blond słodyczy. Jaka jesteś, moja królowo? Piękna, piękna kobieta! Zapewne będę ją bardzo kochać. Chodzę teraz jak we śnie. Tak przepełniony szczęściem. To wspaniałe, kochać piękną kobietę i być przez nią kochanym...”. Nie minęło wiele czasu, a para postanowiła się pobrać. Rodzina i bliscy Magdy sprzeciwiali się tej decyzji. Na przyszłej pannie młodej nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia. Goebbels jednak jeszcze przed ślubem zawarł z nią porozumienie, z którego wynikało, że mężczyzna nie pozostanie wierny małżonce.

Mój dzielny towarzysz

W umowie deklarował, że Magda jest królową jego życia i chce mieć z nią gromadkę dzieci, ale nie odmówi sobie przygód pozamałżeńskich, o które nie może mieć do niego pretensji. Quandt to zaakceptowała: „Do genialnego człowieka, żyjącego trzy razy intensywniej niż inni, nie może być przykładana zwykła mieszczańska moralność”.

Uroczystość zaślubin odbyła się 19 grudnia 1931 r. Świadkiem na ślubie został sam Hitler. Peter Longerich przekonuje, że również on był zakochany w Magdzie. Po męskiej rozmowie z Goebbelsem zrezygnował jednak z wyścigu o jej rękę. Na ślubie miał nawet uronić niejedną łzę, co pan młody wziął jednak za przejaw wzruszenia. Wcześniej pisał: „Kocha Magdę. Ale pozwala mi na szczęście. Mój dzielny towarzysz i Führer”.

Prawdą jest to, że Hitler wyjątkowo cenił Magdę. Dobrze czuł się w jej towarzystwie, w pewnym okresie swojego życia – z obawy przed planowanym zamachem – jadł przygotowane jedynie przez nią posiłki. To ona uczyła go dobrych manier i odpowiedniego zachowania przy stole.

W późniejszych latach często odwiedzał młode małżeństwo Goebbelsów. Bywał u nich tak często, że – jak pisze Longerich – stał się niemalże

• **Strzała z łuku trafia bezbłędnie...** Na początek sierpnia wydawnictwo Mova planuje premierę „Tego, co ukryliśmy” Adele Parks. Kylie Gillingham znika bez śladu i szybko okazuje się, że zostawiła dwóch mężów, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu.

członkiem trzysobowej rodziny. Goebbelsowie nadali też swym szciorom dzieciom imiona na literę H.

Interweniuje Hitler

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego Goebbelsów były jednak wyjątkowo udane. Magda zwracała się do Josepha „Aniołku”, choć wszyscy wokół dostrzegali raczej diaboliczne cechy jej męża. Z upływem czasu minister propagandy miał go jednak dla swojej żony coraz mniej. Nie przeszkadzały jej nawet liczne kochanki, od których ten niemiecki Casanova wprost nie potrafił się opędzić. Wraz z wybuchem wojny i pojawieniem się nowych obowiązków tempo życia seksualnego Goebbelsa malało. Wszystko zmieniło się jednak, kiedy ten poznał młodszą czeską aktorkę Lidę Baarovą. Tym razem to nie był zwykły romans. Magda Goebbels musiała stawić czoło faktom. Jej mąż się zakochał. Z powodu Baarowej zamierzał rozwieść się z żoną, a nawet... zrezygnować z polityki.

Ostatnie dni życia

W tym okresie dochodziło do gwałtownych kłótni. Goebbels żalił się w swoich dziennikach, że nie może dłużej wytrzymać napiętej atmosfery. Magda, choć wybaczyła mężowi ponad 40 romansów, tym razem po-

stanowiła interweniować u samego wodza. Kobieta, która miała wówczas 36 lat i właśnie urodziła szóste dziecko, znalazła zrozumienie u Hitlera. Ten kategorycznie nakazał zerwanie kontaktów pomiędzy kochankami. Ich idealne małżeństwo, wzór dla każdej niemieckiej rodziny, nie mógł być przecież splugawiony romansem i skandalem. Goebbels nigdy więcej nie spotkał się z aktorką, która musiała wrócić do Pragi.

Mimo że stosunki małżeńskie długo pozostawały napięte, zimą 1944 r. jeszcze raz zbliżyli się do siebie. Oboje wiedzieli już, że upadek III Rzeszy to kwestia czasu. W schronie przeciwlotniczym całymi godzinami potrafili trzymać się za rękę. Poczucie, że mają siebie, pozwalało im jeszcze wyminąć się całkowitemu przygnębieniu. Kiedy 7 kwietnia 1945 r. Magda została odznaczona Złotą Odznaką Partijną Hitlera, wiedziała już, że oto nadszedł koniec. Los całej trójki znalazł swój tragiczny finał w bunkrze wodza, pod zbombardowaną Kancelarią Rzeszy. Tam rodzina Goebbelsów przeniosła się u schyłku wojny i spędziła ostatnie dni życia.

Razem z dziećmi

Choć Magda próbowała odwieść Hitlera od samobójstwa, za zamkniętymi drzwiami rozgryzł on kapsułkę z cyjankiem i strzelił sobie w usta. W tym samym czasie z życiem pożegnała się Ewa Braun. Goebbels oznajmił, że nie jest już dłużej zainteresowany życiem. Również jego żona – wstrząśnięta śmiercią Hitlera – była zdania, że jej życie się skończyło.

1 maja ok. godz. 4-5 nad ranem Magda podała morfinę szóstce swoich dzieci. Nie pomogły usilne zapewnienia sekretarki Führera i służącej Ewy Liesl Ostertag wyrażające gotowość do zaopiekowania się potomstwem Goebbelsów. Cała rodzina miała podzielić los Hitlera. Dwunastoletnia Helga, dziewięcioletni Helmut, ośmioletnia Holde, siedmioletnia Hilda, sześciolatnia Hedda i pięcioletnia Heide zginęły z rąk matki.

Albert Speer twierdził, że kobieta nie chciała takiego losu dla swoich pociech. Ugięła się jednak pod wolę męża. Około godz. 20.30 małżonkowie dołączyli do swych dzieci.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje

Bożydar Brakoniecki, pisk, żar, stanmajer



Inspektor Rebus idzie w zaparte

John Rebus staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się dlań ostatnim w karierze. Co skłoniło dobrego człowieka do przekroczenia granicy?

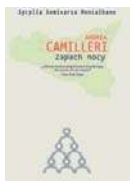
Ian Rankin, „Serce pełne grobów”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Śmierć krąży nad tym miejscem...

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Tej nocy jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozegrało się coś, czego ludzki umysł po prostu nie chce przyjąć do wiadomości...

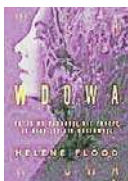
Kris James, „Obudź się, Anno!”, wyd. ReWizja, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Zbrodnia zaraz po antpasti

Komisarz Salvo Montalbano tym razem mierzy się ze sprawą, która wstrząsnęła całą Vigatą. Zniknął Emanuele Gargano, przystojny księgowy i „finansowy czarodziej”, który za pomocą piramidy finansowej oszukał swoich klientów na ogromne pieniądze. „Zapach nocy” to wznowienie szóstej części kultowej serii o komisarzu Montalbano.

Andrea Camilleri, „Zapach nocy”, wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł



Wielki, ciemny dom na wzgórzu...

Rodzice Erlinga dopilnowali wszystkiego: dom miał pozostać wyłącznie jego własnością, a ich stare meble – ciężkie, milczące, pełne wspomnień – miały trwać nienaruszone, nawet po ich śmierci. Ale teraz Erling też nie żyje. Oficjalnie: zawał serca podczas jazdy na rowerze. A miejsce, które miało być bezpieczną przystanią, teraz emanuje złowrogą energią...

Helene Flood, „Wdowa”, wyd. Agora, Warszawa 2026, cena 59,99 zł



Potem ginie kolejny człowiek...

Okrutna zbrodnia i tylko jeden świadek – piętnastoletnia dziewczyna z biednej dzielnicy. Kiedy Miranda i jej partner przyjeżdżają na miejsce przestępstwa, okazuje się, że ofiarą jest znany i lubiany wykładowca lokalnej uczelni. Spindler buduje napięcie w taki sposób, że naprawdę trudno przewidzieć zakończenie powieści.

Erica Spindler, „Tamta dziewczyna”, wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Takiego Sztokholmu nie zna nikt

Mamy wrzesień 1997 r. W sztokholmskim szpitalu tego samego dnia i godziny rodzą się dzieci emigrantów: Josef i Antonia. Będą dorość w tej samej okolicy, lecz w całkiem odmiennych światach cywilizacyjnych. Czy nastoletni bohaterowie zdołają się wyrwać z emigranckiej pułapki, którą zgotował im los?

Pascal Engman, „Klan”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY

Blankiści na ulicach Paryża, czyli rewolucja nie bierze jeńców. Po czym ostatecznie przegrywa

opr. żar, strzyg

Najważniejszym wydarzeniem maja 1839 r. we Francji była nieudana próba zamachu stanu w Paryżu, zorganizowana przez tzw. blankistów, grupę radykalnych rewolucjonistów, nazywanych tak od nazwiska przywódcy - Louisa Blanqui'ego. Blankizm dawał dającą pierwszeństwo działalności spiskowej, która miałyby doprowadzić do walki zbrojnej i obalenia monarchii bez konieczności wcześniejszego mobilizowania mas ludowych. Zwolennicy tego ruchu odegrali potem znaczącą rolę podczas Komuny Paryskiej w 1871 r.

Tak o wydarzeniach paryskich, choć dość chaotycznie, donosił „Kurjer Warszawski” w nr. 136, w niedzielę, 26 maja 1839 r. (pisownia oryginalna):

„Między wicherzicielami w dniach 12 i 13 b. in., widziano także kilkoro zbrojnych dzieci. Jedno z nich około 10 lat mające, zabiło wystrzałem sierżanta. - Gazeta, codzienna paryzka, podała za przyczynę po wstaniu: Dni temu kilkanaście, aresztowano około 12tu Kapeluszników, za istniejące między niemi stowarzyszenie; koledzy chcieli ich uwolnić; mnóstwo pospólstwa nie wiedząc w jakim celu przyłączyło się do nich, i tym sposobem rozsiało duch zaburzeń. - U aresztowanych rokoszan znaleziono nader ważne



Próba wywołania rewolucji zakończyła się klęską z powodu bierności paryskiego ludu. Ulica Temple w 1839 r.

papiery; ale nie ma jeszcze żadnego, któryby mógł być uważany za naczelnika spisku. - Donoszą jeszcze o niektórych smutnych przypadkach zaburzeń. Młoda 20-letnia Panna chciała właśnie udać się na spoczynek, wtem świsnęła kula przez okno, i ugodziła ją w serce. Ojciec dopiero nazajutrz dowiedział się o śmierci córki. - Nieiaki Delil z cyrku Olimpijskiego, odważnie rozbroił powstańca i zaprowadził go na policję. Na dziedzińcu oparł się o karabin, odebrany wicherzycielowi; w tem nadeszli dwaj gwardziści narodowi, a mniemając, że Delii także jest z rokoszan, dali ognia, i położyli go trupem! - Hrabia Appony Ambassador Austriacki, 13 b. m. dał uczyć, i umyślnie i jej nie odłożył, dla okazania, że zaburzenia z dnia 12 b. m., nie uczyniły tak znacznego wrażenia. - Isgo b. m. zda-

rzył się jeszcze smutny przypadek w Paryżu. Gwardzista municypalny przejeżdżając przez ulicę Ś. Michała, został napadnięty przez 6ciu wicherzycieli w bluzach, którzy wśród złorzeczeń, wyrzucali mu zabójstwo tylu obywateli paryzkich. Jeden z napastników, dobył sztyletu i chciał nim przebić gwardzistę; lecz tenże zważył przeciwnika cięciem pałasza. Interesującym było posiedzenie Izby deputowanych, gdy na miejsce Pana Passy który został ministrem, nowego obierano Prezesa; głównymi kandydatami byli PP. Soze i Tiers, wszyscy byli pewni że się ten drugi utrzyma, iakoż w wotowaniu miał za sobą najwięcej głosów, lecz w powtórnym głosowaniu przewyższył go Soze. Wiceprezesami obrani P. Ganneron i Jenerał Jacqueminot (Żakmino)”.

OBYCZAJE

„Kokosiński, Pypką się pieczętujący...”

opr. pisk

„Przed innymi siedł olbrzymi pan Jaromir Kokosiński, Pypką się pieczętujący, żołnierz i burda sławny, ze straszliwą blizną przez czoło, oko i policzek, z gęstą brodą, czerwony na twarzy, w kontuszu wyblakłym, a obitym lisimi futrami, z węgierską szablą u boku”.

Największy druh Jędrusia

To oczywiście opis Kokosińskiego, wzięty z Sienkiewiczowskiego „Potopu”. Wiemy że, że Jaromir Kokosiński był przyjacielem pana Kmicica i mężczyzną olbrzymiej postury. Kompanioni przeżywali go „Pypką”, bo Sienkiewicz fantazyjnie przypisał go właśnie do tego herbu.

Prócz blizny w oczy rzucał się ponadto wąs Kokosińskiego – krótszy z jednej strony. W Smoleńskim za-



W „Potopie” Jerzego Hoffmana Jaromira Kokosińskiego zagrał Stanisław Zdzisław Michalski (pierwszy z prawej)

porwanie panny, zabójstwo i podpalenie awanturka skazano „na utratę czci i gardła”. Przed karą chroniły go jedynie wojna i wszechwładna protekcja pana Kmicica, który był jego rówieśnikiem i sąsiadem („fortuny ich w Orszańskim, póki swojej pan Jaromir do szczytu nie przehulał, leżały o miedzę”).

Ot, piekielna kompanija

Kokosiński był godnym reprezentantem Kmicicowej kompanii. Prócz niego wokół chorążego orszańskiego kręcili się pan Ranicki, używający herbu Suche Komnaty, pochodzący z województwa mścisławskiego. Ten z kolei został skazany na banicję za zamordowanie dwóch szlachciców-posesjonatów. Był nadzwyczajnym szermierzem. Nie odstępował go Rekuć-Leliwa, który jako jedyny z tego towarzystwa nie był przestępcą.

Idźmy dalej: grający na czekaniku pan Uhlik był Smolenszczaninem, który za rozpędzenie trybunału został uznany za bezecnego i skazany na karę śmierci. Kulawiec-Hippocentaurus był równie wielki co Kokosiński, a jego nazwisko nawiązuje do mitycznego centaury oraz do szlacheckiego herbu Hipocentaur – był zatem faktycznie spokrewniony z Franciszką Kulawiecówną, opiekunką Oleńki.

SERIALOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Pinar odnajduje zagubioną Mine w parku i przekonuje ją do powrotu. Dziewczynka wyjaśnia jej powody swojej ucieczki. Deklaruje również, że za żadne skarby nie wróci do rezydencji, w której surowa starsza pani jej nie chce. Mine spędza więc noc w domu Halila, gdzie umila sobie czas zabawą z Pinar. Burak odbiera wyniki badania DNA, które potwierdzają, że Mine jest wnuczką Munevver i córką Pakize. Munevver postanawia na razie nie mówić jej prawdy i wysyła Halila do Bolu, żeby odnalazł Pakize i ustalił, co się z nią dzieje.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Curro żegna się z rodziną przed wyruszeniem na wojnę. Każdemu jest trudno ukryć, jak bardzo obawiają się o los młodeńca ruszającego na front. Lope podejrzewa Verę o romans – sądzi, że jej absztyfikantem jest sam Santos. Norberta opowiada Simonie i Candeli nieco o Virtudes. Maria przyjmuje posadę osobistej pokojówki księżnej de Abrontes i szykuje się do odejścia z La Promesy. Blanca daje Curro amulet na szczęście.

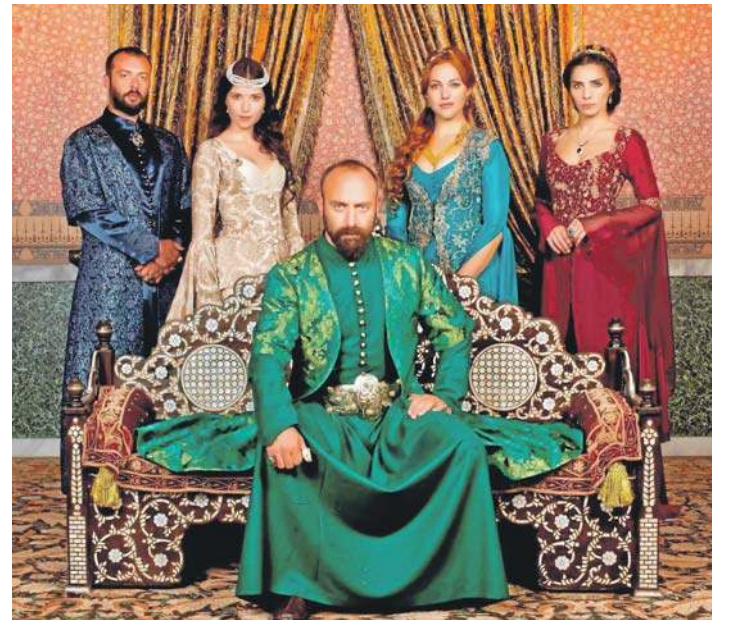


G. 13:00

Wspaniałe stulecie

TV Puls

Serial „Wspaniałe stulecie” to produkcja, do której niemal każdy fan tureckich seriali ma większą lub mniejszą słabość. Produkcja rozpoczyna się w 1520 r., gdy umiera sułtan Selim I, a władzę w Imperium Osmańskim przejmuje właśnie jego 26-letni syn Sulejman (Halit Ergenç). Niedługo później młody władca spotyka w haremie pochodzącą z Rohatynia Roksolanę (Meryem Uzerli), którą historia zapamięta pod imieniem Hürrem. „Wspaniałe stulecie” to zrealizowana z rozmachem i scenograficznym przepychem historia z życia dworu osmańskiego, w okresie panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego (najdłużej panującego sułtana osmańskiego). W 57. odcinku zobaczymy kolejne potyczki między ukochaną Sulejmana a Mahidevran, pierwszą nałożnicą władcy i matką jego pierworodnego. Rozwinie się również wątek Nigar i sułtanki Hatice.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Igor, Ania i Jaś wracają i budzą skoczoną Julkę. Po drodze nasłuchali się skarg sąsiadki, która utyskiwała na hałasy w nocy. Julka twierdzi, że sprzątała, ale Ania jej nie wierzy. Eliza nie może doczekać spotkania z synem. Po nocy poślubnej Brygidy i Remka do ich mieszkania wpada... Michał! Szybko ucieka. Lucy proponuje mu namiętne popołudnie. Nakrywa ich Ignacy z kolegą, który robi jej zdjęcie z ukrycia.

G. 20:25

RANCZO

TVP Polonia

„Ranczo” wraca z 11. sezonem! To doskonała okazja, by przypomnieć sobie historię Lucy Wilskiej, która porzuciła Nowy Jork dla malowniczej wsi Wilkowyje. W czwartkowym odcinku zobaczymy, jak nieznanymi sprawcy najpierw wybijają opony w jego samochodzie. Wójt postanawia powołać komisję, która ma zająć się problemem terroru we wsi. Dochodzi do rewizji wcześniejszych ustaleń. Władze postanawiają, że knajpa będzie odbudowana. Tymczasem nowa radiostacja w ramach promocji rozdaje słuchaczom tanie odbiorniki. Wkrótce wszyscy mogą się przekonać, że nowe radio jest nadzwyczaj dobrze poinformowane. Violetka postanawia przejść do historii malarstwa i namawia Kusego, żeby namalował jej akt. Pozowaniem zainteresowana jest również Klaudia.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ibrahim podsłuchuje rozmowę telefoniczną Czarnej i myśli, że jego żona jest bezpłodna. Żeby podnieść ją na duchu postanawia udawać, że nie lubi dzieci. Jego zachowanie sprawia, że Czarna obawia się wyznać mu prawdę. Mimo sprzeciwu Adalet, Aynur postanawia zostać opiekunką sparaliżowanej Isil. Matka Sinana zgadza się, planując potajemnie zemstę. Nana i Poyraz wciąż się kłócą. Do tego Poyraz jest zazdrosny o Semiha, który usilnie próbuje zbliżyć się do Nany.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

W czasie obiadu Ursula przypomina gościom ich grzechy, opowiada im swoje smutne koleje losu i oświadcza, że wyprowadza się z Akacyjowej. Wstrząśnięta Blanca dowiaduje się, że jest córką gwałciiciela. Pod koniec przyjęcia pojawia się policja i aresztuje zdumionego Samuela. Gdy Leonor, Inigo i Flora udają się na dworzec kolejowy, na ich drodze staje Eva, żona Iniga, z ich synem, Nachem. Leonor zrywa z Inigiem, który podejrzewa, że za całym incydentem stoi El Peña.

REGION

Ińsko potrafi się świetnie bawić. Razem ze Skolimem

Opr. Redakcja

Ińsko po raz kolejny zaprasza mieszkańców i turystów na jedno z największych letnich wydarzeń w tej części Pomorza Zachodniego. 25 lipca odbędzie się Dzień Ińska 2026 – impreza plenerowa, która połączy rodzinny piknik, występy lokalnych artystów i koncerty gwiazd.

Dzień rozpocznie się już o godzinie 12 na terenie zielonym przy kinie Morena, gdzie powstanie Strefa Rodzinna. To właśnie tam przez całe popołudnie będą czekały atrakcje dla dzieci i rodzin. Najmłodszy będą mogli korzystać z dmuchańców, kul wodnych i eurobungee, a także spróbować malowania twarzy czy zaplatań kolorowych warkoczyków. Organizatorzy zapowiadają również liczne animacje i zabawy, dzięki którym Dzień Ińska będzie okazją do wspólnego spędzenia wakacyjnego czasu nad jednym z najpiękniejszych jezior regionu.

Wieczorem centrum wydarzeń przeniesie się na Promenadę Jerzego Hoffmana, gdzie o godzinie 18 rozpocznie się ofi-



Dzień Ińska integruje mieszkańców i promuje wielką rozrywkę. Na zdjęciu Skolim

cialna część artystyczna. Tradycyjnie na scenie zaprezentują się lokalni wykonawcy i młode talenty związane z Ińskim Centrum Kultury. Publiczność zobaczy występy dzieci ze Studium Piosenki, a także Wiktorii Urbanowicz oraz uczestników pokazu tańca nowoczesnego – Luizy Michalskiej i Leny Adamskiej. W programie znalazło się również widowiskowe Splash of Colors, które ma dodać wydarzeniu wyjątkowej, wakacyjnej oprawy. W kolejnych godzinach scena należeć będzie do artystów reprezentu-

jących różne muzyczne style. Przed publicznością wystąpią AWA, Ksenia Wilk, SZYNK3N oraz Blondino Latino, stopniowo budując atmosferę przed największym wydarzeniem wieczoru.

Punktualnie o godzinie 23 na scenie pojawi się SKOLIM. Konrad Skolimowski od kilku sezonów należy do najgoręcej koncertujących artystów w Polsce, a jego wakacyjne występy regularnie przyciągają tysiące fanów. Energetyczne koncerty, taneczne rytmy i największe przeboje

sprawiają, że jest jedną z największych atrakcji tegorocznych imprez plenerowych nad Bałtykiem i na Pomorzu Zachodnim. Organizatorzy liczą, że również w Ińsku zgromadzi tłumy mieszkańców oraz turystów spędzających urlop w okolicy. Na zakończenie muzycznych emocji zaplanowano dyskotekę pod gwiazdami, którą poprowadzi DJ Canabiswhiskey. Zabawa potrwa aż do godziny 2 w nocy, zamieniając promenadę nad jeziorem w letni parkiet taneczny.

KOSZALIN

Wróżbita Wileusz ma to coś, a na pewno ma poczucie humoru

JZilla

Centrum Kultury 105 w Koszalinie zaprasza na kolejne wakacyjne spotkanie z komedią organizowane we współpracy z Ludzik – Przegląd ONE MAN SHOW.

Tym razem przed publicznością wystąpi Wróżbita Wileusz, czyli Mateusz Wileński – artysta, który z dużą dawką humoru udowadnia, że przyszłość wcale nie musi być śmiertelnie poważna. To nietypowy bohater sceniczny,



Wróżbita Wileusz: piątek, CK105, godz. 20

który przepowiada losy innych, choć z własnym życiem wciąż próbuje dojść do ładu.

SŁUPSK

Operetka na świeżym powietrzu przez cały weekend

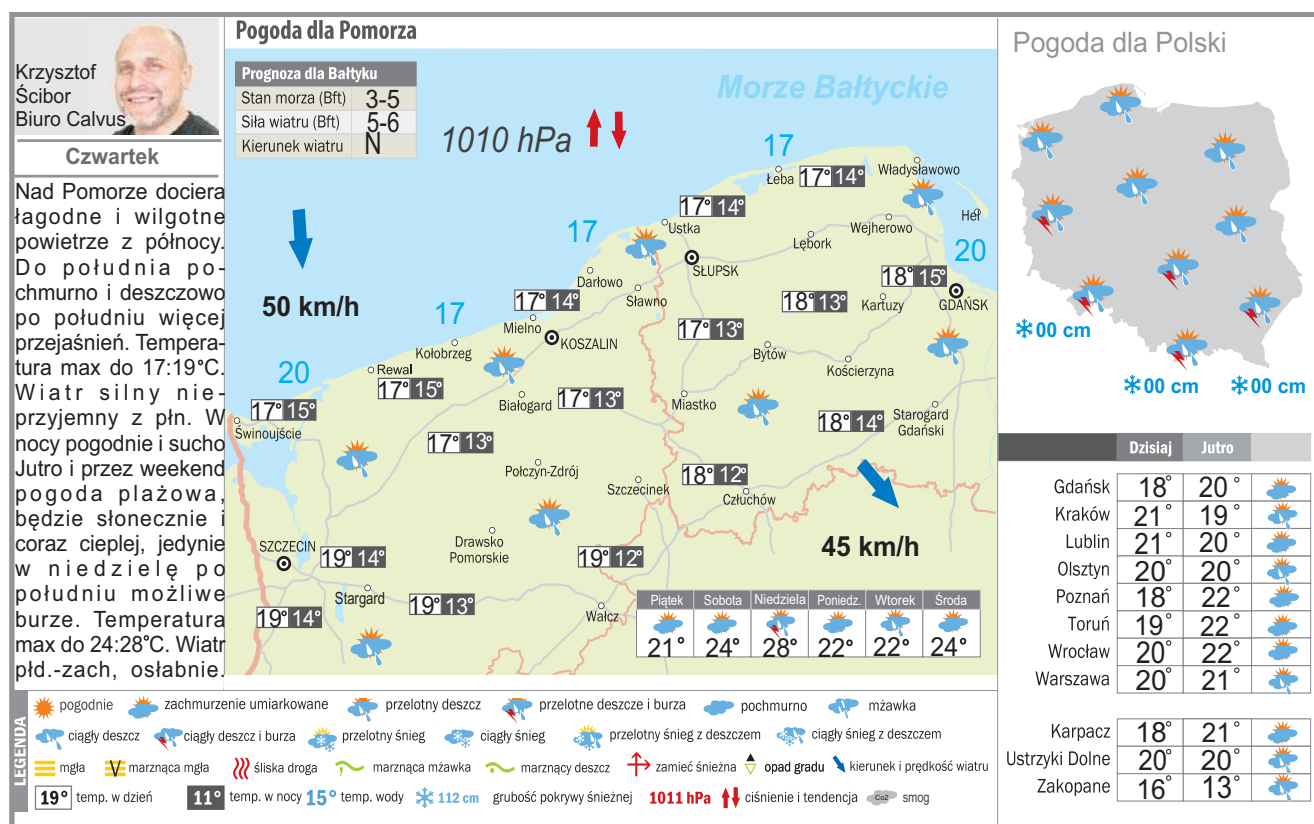
J Zilla

Zespół wchodzi w zupełnie inne vibracje i zaprasza do świata, w którym rządzi rytm i energia. Chcemy Was wciągnąć w nasz muzyczny trans i wspólny groove.

Aksamitny głos Marii, vintage piano oraz synteza-

tory, na których Bartek buduje basowy i harmoniczny fundament, spotykają się tu z rytmiczną energią perkusji Sebastiana. Razem zapętlamy motywy i płyniemy w stronę improwizacji. Koncert odbędzie się w Kawiarni Telewizyjnej PEGAZ przy ul. Wojska Polskiego 41-42 w sobotę o godz. 20

POGODA



LEGENDA

☀️ pogodnie ☁️ zachmurzenie umiarkowane 🌧️ przelotny deszcz 🌩️ przelotne deszcze i burza ☁️ pochmurno 🌫️ mgła

🌨️ ciągły deszcz 🌨️ ciągły deszcz i burza 🌨️ przelotny śnieg 🌨️ ciągły śnieg 🌨️ przelotny śnieg z deszczem 🌨️ ciągły śnieg z deszczem

🌨️ mgła 🌨️ mroźna mgła 🌨️ śliska droga 🌨️ mroźna mgła 🌨️ mroźna mgła 🌨️ mroźna mgła

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja ☁️ smog

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane tanio, 508-436-420

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600539790

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

strefa AGRO

Grunt to biznes.
strefaagro.pl

KRZYŻÓWKA NR 112

- Poziomo:**
- 1) zagrał główną rolę w filmie „Forrest Gump”,
 - 6) figura geometryczna, oktagon,
 - 10) poprzeczka na gryfie gitary,
 - 11) Leonardo, aktor z filmu „Titanic”,
 - 12) środek zaradczy, antidotum,
 - 13) z wodorem tworzy wodę,
 - 15) muzeum założone przez Katarzynę Wielką,
 - 19) potasowa lub amonowa,
 - 23) Kydryński lub Brychczy,
 - 25) unoszenie się w powietrzu,
 - 26) krawędź drogi lub szosy,
 - 27) wyższy duchowny katolicki,
 - 28) Ronald, były prezydent Stanów Zjednoczonych,
 - 32) ptak z królewskiej uczty,
 - 35) rogi jelenia lub daniela,
 - 36) płytki lub głęboki w zastawie,
 - 37) myśl przewodnia, motto,
 - 38) pionowy pas muru wystający nieznacznie od ściany,
 - 39) metalowa część przewodu do przewodzenia prądu,
 - 40) ogół obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie,
 - 41) część mechanizmu zegarka.

- Pionowo:**
- 2) dawniej elekcja króla,
 - 3) kabaret z Zielonej Góry,
 - 4) drapieżnik z rodziny łasicowatych,
 - 5) krótki film reklamowy,
 - 6) duma pawia i lisicy,
 - 7) oznaka godności biskupiej,
 - 8) skarpety dawnego żołnierza,
 - 9) ... Pietuszewski, polski piłkarz,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
				10					
11						12			
				13	14				
15	16	17	18			19	20	21	22
			23		24				
25						26			
				27					
28	29	30	31	AUTOPROMOCJA0210990363 Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem © 94 340 1114			32	33	34
35							36		
							38		
39			40					41	

- 14) Stanisław Jerzy, fraszkopisarz,
- 15) zamek błyskawiczny jak ciasto,
- 16) morski głowonóg dostarczający sepii,
- 17) państwo w Polinezji,
- 18) strome wycięcie w stoku górskim,
- 19) wiązka słomy lub zboża,
- 20) stadium rozwojowe owada,
- 21) strach przed publicznym występem,
- 22) stan gotowości dla harcerzy,
- 24) rogate zwierzę z Tybetu,
- 29) wojskowe naramienniki, szlify,
- 30) część kolumny, kapitel,
- 31) gafa towarzyska, faux pas,
- 32) szklane opakowanie,
- 33) z nawilżaczem lub duszą,
- 34) pająk ślizgający się po wodzie.

ROZWIĄZANIE NR 111

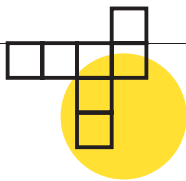
P	O	S	I	L	E	K	M	S	L	A	W	I	S	T	A
O	Z	A	O	L	I	W	A	R	D	R					
M	A	N	I	P	U	L	A	M	O	R	C	I	N	E	K
O	U	K	P	U	L	A	P	A	O	F					
C	O	R	T	A	Z	A	R	F	A	K	S	Y	M	I	L
C	R			K	A	L	I	N	A	O	T				
S	Z	M	E	L	C	Z	S		S	A	N	T	A	N	A
K	N			Z	N	A	C	Z	E	K	N	K	M		
M	O	T	Y	K	A										
O	E														
K	A	R	T	O	N										
A	C														
S	E	J	M	I	K										
Y	A														
N	O	N	A	T	E	R	A	K	O	T	A	Z	R	A	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

suma lub roraty	papier na pudełko	faworyty pomoc, odsiecz	sycylijski wulkan	sądowy urzędnik zajęcie, robota	ukończony Izoldy	zbiornik na paliwo	wybra-kowany wyrób	czumiza zyrant
rozrusznik w aucie				opracowuje taktykę walki				
			roślina do majenia			wiekowy wół		
laska taternika			żniwo, urodzaj	roślina na koszyki grzanka		dobra zabawa	otacza lagunę	
rasa psa	bok-serski cios	sąsiad Szweda	nastój powagi			porażenie słoneczne		
gwóźdź do podkowy				dawna srebrna moneta		po alfie		
jezioro w gminie Morąg			las liściasty		rzadkie imię męskie			
taniec kaba-retowy				barwa, odcień		imię twórcy Myszki Miki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARTERIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Ryby (19.02 - 20.03)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Baran (21.03 - 19.04)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Byk (20.04 - 20.05)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Rak (22.06 - 22.07)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Lew (23.07 - 22.08)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Panna (23.08 - 22.09)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Waga (23.09 - 22.10)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Skorpion (23.10 - 21.11)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Strzelec (22.11 - 21.12)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

ROZMOWA

Nowy sezon w PKO BP Ekstraklasie. Kto faworytem?

Już w piątek, po dwóch miesiącach przerwy w rozgrywkach, wystartuje nowy sezon w PKO BP Ekstraklasie. O ligowych prognozach rozmawiamy z Jerzym Engelem, selekcjonerem reprezentacji Polski w latach 2000-2002

Zbigniew Czyż

Po ubiegłym sezonie jakie ma Pan oczekiwania przed kolejną edycją rozgrywek?

Spodziewam się, że po mistrzostwach świata trenerzy naszych klubowych drużyn wyciągnęli wiele wniosków z tego, co zobaczyli, i że wiele rozwiązań przeniosą na nasze boiska. Te spotkania oglądało się z wielką przyjemnością, dlatego mam nadzieję, że ten sezon będzie jeszcze ciekawszy. Ostatni był niezwykle wyrównany, tabela bardzo spłaszczona i nie do końca było wiadomo, kto zagra w pucharach, a kto spadnie do pierwszej ligi.

Rozgrywki mogą być jeszcze ciekawsze, bo wiele drużyn dokonało ciekawych wzmocnień.

Jedni robią z tego show, inni w ciszy gabinetów, ale wkrótce dowiemy się, kto wykonał najlepszą pracę.

Kto jest głównym faworytem do zdobycia mistrzostwa Polski?

Moim zdaniem to się rozstrzygnie między Lechem Poznań a Jagiellonią Białystok. To dwa zespoły, które przez ostatnie lata grają naj-



FOT. MARZENA BUGAŁA

Jerzy Engel: Spodziewam się wyrównanych rozgrywek

bardziej solidną piłkę. Są dobrze przygotowane, trenowane przez dłuższy czas bardzo rozsądnie przez tych samych szkoleniowców. Odpowiednio prowadzony jest też dobór zawodników do tych klubów. Zbroi się także Korona Kielce, która pozyskała między innymi Hellebranda z Górnika Zabrze, i jeśli tam dojdą jeszcze dwaj, trzej dobrej jakości piłkarze, to w Kielcach może być ciekawa drużyna. No i wszyscy czekają na to, co pokaże Legia Warszawa.

Klub z Łazienkowskiej nie jest jednak zbyt aktywny na rynku transferowym tego lata. Odeszło aż czternastu piłkarzy, przyszło kilku, m.in. Zoran Arsenić z Rakowa Częstochowa.

W minionym sezonie Legia miała problemy, ale teraz są oczekiwania, że złapała oddech i że będzie lepiej. Jest nowy trener Marek Papszun i można spodziewać się, że Legia włączy się do rywalizacji o czo-

łowe miejsca. Jest takim klubem, że mówiąc o czymś innym niż mistrzostwie Polski, byłoby niestosowne. Uważam, że będzie w stanie walczyć się do walki o najwyższe cele, bo trzon drużyny pozostał ten sam.

Rakowowi Częstochowa nie daje Pan szans na tytuł?

Na pewno będzie się liczył, bo to jest solidny zespół. Możliwe, że znowu będzie w czołówce rozgrywek. Nie zamykam jednak drogi do czołowych lokat także beniaminkom, zwłaszcza Wiśle Kraków. To klub, w którym pracowałem i jest bliski mojemu sercu. Także Wiecysta może być pewną niespodzianką. Jest nową drużyną na tym poziomie i bardzo jestem ciekaw, jak sobie poradzi.

Sporo mówi się o Widzewie Łódź, który latem pozyskał z Panathinaikosu Ateny reprezentanta Polski Karola Świderskiego. Drużynę powinien jeszcze bardziej solidować Aleksandar Vuković?

To zasłużony klub z wiernymi kibicami. Zainwestowano tam mocno w ciekawych zawodników, ale w ubiegłym sezonie jakoś nie potrafili się zorganizować. Mam nadzieję, że trener Vuković poukłada tę drużynę na swój sposób i Widzew też

dołączy do czołówki ligi. A ma ku temu wszelkie predyspozycje. Tam buduje się zespół od podstaw, jest dobry bramkarz, są solidni obrońcy, teraz doszedł napastnik. I może po tych zmianach Widzewowi będzie łatwiej.

Wicemistrz Polski Górnik Zabrze znowu zachwyci całą piłkarską Polskę?

Górnik nie za bardzo mi się podobał w meczu o Superpuchar Polski z Lechem. Widać było, że albo nie jest jeszcze gotowy, albo był trochę zmęczony przygotowaniami lub wpływ na to miały ubytki, jak chociażby odejście Hellebranda czy Ambrosa. Sądzę, że sam Chłani w ataku nie pociągnie w pojedynkę Górnika, tak jak Messi Argentyny na mundialu, i potrzebne jest solidne wzmocnienie. Myślę, że Lukas Podolski, większościowy właściciel klubu, z tym sobie jednak poradzi, bo doskonale czuje to, co gra Górnik.

Kto będzie najbardziej zagrożony degradacją?

Spodziewam się wyrównanych rozgrywek, ale na pewno beniaminkowie, którzy są rozpędzeni po sezonie w pierwszej lidze; muszą od początku punktować. Ciekaw jestem zwłaszcza rywalizacji Wisły Kraków z Wiecystą, która będzie rozgrywała swoje mecze także przy Reymonta.

PIŁKA NOŻNA

GieKSa i Raków powalczą o Europę. Lech z Górnikiem dali przykład

Jacek Czaplewski

W czwartek dwaj kolejni przedstawiciele PKO BP Ekstraklasy rozpoczną walkę w europejskich pucharach. Powalczą o Ligę Konferencji.

Najpierw mecz rozegra u siebie Raków Częstochowa. Potem na nieodległym wyjeździe na Słowacji obejrzymy w akcji debiutujący w tych rozgrywkach GKS Katowice.

Raków o godzinie 18.30 w meczu II rundy podejmie maltańską Vallettę FC. Transmisję nietypowo obejrzymy jedynie w internecie – dzięki Kanałowi Sportowemu na YouTube.

Każdy inny wynik niż gładkie zwycięstwo „Medalików” będzie sporym zaskoczeniem. Rywale nigdy nie dostali się do europejskich

pucharów. W kwalifikacjach wystąpią pierwszy raz od pięciu lat. Ich cała kadra jest mniej warta (4,5 miliona euro) od samego Jonatana Brauta Brunesa (8 mln euro), który jeszcze z Rakowa nie odszedł, bo chce mu pomóc w awansie. Zresztą w letnim okienku zespół z Częstochowy nie stracił ani jednego kluczowego piłkarza, co bardzo cieszy trenera Dawida Krocza.

Raków jest po owocnych zgrupowaniach w Arłamowie i w Holandii, w której potrafił zagrać jak równy z równym przeciwko tak klasowym rywalom, jak PSV Eindhoven czy Olympiakos Pireus. Teraz liczy się trzeci w historii awans do europejskich pucharów. Schody zaczną się tak naprawdę w kolejnej rundzie, kiedy – miejmy nadzieję – przyjdzie mu zmierzyć się z przegranym parą Hammarby Sztokholm – Anderlecht Bruksela.

O godzinie 20.30 warto włączyć kanał TVP Sport, bo tam zostanie pokazany mecz MSK Żyliny – GKS Katowice. Podopieczni Rafała Górkę zadebiutują w eliminacjach Ligi Konferencji. Będą mieli przeciwko sobie zespół, którego w ubiegłej edycji na tym samym etapie rozniósł właśnie Raków, zwyciężając w dwumeczu aż 6:1. Kursy bukmacherów przynajmniej na czwartkowe spotkanie są wyrównane.

GieKSie szyki zamierzają pokrzyżować postacie znane z PKO BP Ekstraklasy. Chodzi o trenera Pavola Stano, środkowego pomocnika Fabiana Bzdyla czy napastnika Marko Roginicia. Dzięki temu tercetowi grająca kiedyś w Lidze Mistrzów i Pucharze UEFA Żyliną zdobyła niedawno pierwsze trofeum od blisko dekady – Puchar Słowacji. – Chciałbym, żeby ten se-

zon, który jest przed nami, miał po prostu sens. A poczucie sensu to jest nie branie, lecz dawanie – mówił do kibiców GieKSy podczas prezentacji trener Rafał Górkę. Tym sensem po zajęciu piątego miejsca w lidze jest pokazanie się w Europie.

Fenomenalne nastroje panują już w Lechu Poznań. Mistrz Polski po wtorkowym rozbiću duńskiego Aarhus (4:1) jest bowiem jedną nogą w III rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Na boisku w Randers zgadzało się praktycznie wszystko: wynik, gra, zaangażowanie. – Wyglądaliśmy jak Crvena Zvezda Belgrad rok temu w dwumeczu z nami – przyznał trener Niels Frederiksen.

Środowy rewanż przy Bułgarskiej wydaje się formalnością. W kolejnej rundzie teoretycznie może być jeszcze łatwiej, skoro los skojarzył Niebiesko-Białych z wy-

granym parą Sabah Baku – KuPS Kupio (1:0 w pierwszym meczu dla azerskiej drużyny byłego lechity Tymoteusza Puchacza).

W Górniku Zabrze, naszym drugim przedstawicielu w el. Ligi Mistrzów, panuje umiarkowany optymizm. Zespół Michała Gasparika był skazywany na pożarcie w Stambule. A jednak z faworyzowanym Fenerbahce (0:1) stracił tylko jedną bramkę, na dodatek nie z gry, lecz z rzutu wolnego.

Minimalna porażka sprawia, że szanse w rewanżu nie są tak małe, jak można by przewidywać jeszcze przed dwumeczem. – Postaramy się awansować – wyznał właściciel klubu Lukas Podolski. Górnik przy Roosevelta chce zagrać inaczej: nie będzie schowany za podwójną gardą, tylko spróbuje zaskoczyć rywala, którego kadre wycenia się na ponad 300 milionów euro.

SPORT

• **Patryk Walczak wrócił do Gdańska.** Obrotowy został nowym zawodnikiem piłkarzy ręcznych PGE Wybrzeże Gdańsk

ALEJA GWIAZD

Kibice bardzo gorąco przywitali mistrzów

Aleja Gwiazd ma kolejnych bohaterów. Pięcioro sportowców odsłoniło swoje gwiazdy na deptaku przy COS Cetniewo. Uczynili to: Kamil Stoch, Iwona Guzowska, Stanisław Krzesiński, Sebastian Świdorski i Jarosław Hampel.

Paweł Stankiewicz

We Władysławowie były już wcześniej gwiazdy m.in. Ireny Szewińskiej, Kazimierza Górskiego, Janusza Kusocińskiego, Michela Platini czy Roberta Korzeniowskiego. Po odsłonięciu pięciu kolejnych w Alei Gwiazd znajduje się już 169 gwiazd znanych mistrzów sportu.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z takiego doboru gwiazd. Cieszymy się zwłaszcza z obecności Kamila Stocha, który zaledwie kilka miesięcy temu zakończył sportową karierę i tak naprawdę nie miał oficjalnego pożegnania. Pozostali mistrzowie to też fantastyczni ludzie, nie tylko sportowcy ale też społecznicy, działacze. Jednym słowem prawdziwi ludzie sportu - powiedział Jerzy Szczepankowski, prezes fundacji Aleja Gwiazd Sportu.

Kamil Stoch cieszył się ogromnym zainteresowaniem fanów, którzy pojawili się na odsłonięciu gwiazd przez sportowców we Władysławowie i został bardzo gorąco przywitany. Stoch to trzykrotny mistrz olimpijski w skokach narciarskich, dwukrotny zdobywca Kryształowej Kuli oraz jeden z najwybitniejszych polskich sportowców w historii.



Kamil Stoch cieszył się ogromnym zainteresowaniem fanów, którzy pojawili się na odsłonięciu gwiazd

Sebastian Świdorski jest wybitnym reprezentantem Polski w siatkówce. Rozegrał 322 mecze w drużynach, dwukrotny zdobywca Kryształowej Kuli oraz jeden z najwybitniejszych polskich sportowców w historii.

Sebastian Świdorski jest wybitnym reprezentantem Polski w siatkówce. Rozegrał 322 mecze w drużynach, dwukrotny zdobywca Kryształowej Kuli oraz jeden z najwybitniejszych polskich sportowców w historii.

Jarosław Hampel to dwukrotny indywidualny wicemistrz świata na żużlu, sześciokrotny drużynowy mistrz świata i jeden z najbardziej utytułowanych polskich żużlowców.

Iwona Guzowska jest pierwszą Polką, która zdobyła zawodowe mistrzostwo świata w boksie. Wielokrotna mistrzyni świata i Europy w boksie oraz kick-boxingu. Wreszcie Stanisław Krzesiński to wybitny

trener reprezentacji Polski w zapasach w stylu klasycznym, który przez lata swojej pracy doprowadził polskich zawodników do zdobycia 59 medali igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Jako zawodnik dwukrotnie wystartował na igrzyskach.

Prezes fundacji Aleja Gwiazd Sportu opowiada o swoich marzeniach na przyszłość.

- Z nieobecnych, o których ciągle marzymy na Alei, to Aleksandra Mirosław i Adam Małysz. Nasza specjalistka od wspinaczki zdecydowała się na pożegnalny start w Krakowie i choć nie wygrała, gdyż popełniła falstart, to jednak udowodniła że jest prawdziwą mistrzynią. Do Adama Małysza „dobijamy się” od wielu lat. Miał przyjechać w 2017 roku razem z Apoloniuszem Tajnerem, ale coś stanęło na przeszkodzie. Jego gwiazda czeka w mojej piwnicy na odsłonięcie, bo chcemy by najwięksi przyjeżdżali osobiście do Cetniewa, tego miejsca gdzie sportowcy w znoju i pocie wykuwali mistrzowską formę - podsumował Jerzy Szczepankowski.

PIŁKA NOŻNA

Kiedy Lechia Gdańsk będzie mogła rejestrować nowych zawodników?

Paweł Stankiewicz

Lechia Gdańsk sięga po czterech nowych piłkarzy. Z zespołem związali się Jakub Adkonis, Danyło Małow, Samuel Kopasek i Bakary Sonko. W Betclie 1. Lidze na razie grać nie mogą bo biało-zieloni mają zakaz rejestracji pozyskanych zawodników. Kolejny z piłkarzy, który trenował z Lechią, ostatecznie angażu w Gdańsku nie otrzyma.

Dominik Skiba trenował z Lechią przez cały poprzedni tydzień. 19-letni zawodnik strzelił 17 bramek i dołożył 4 asysty w 21 meczach Górnika Zabrze w Centralnej Lidze Juniorów. Grał też w rezerwach Górnika, a w tym zespole



Dominik Skiba nie zagra w zespole Lechii Gdańsk

zdołał osiem bramek i miał dwie asysty.

Biało-zieloni zainteresowali się młodym piłkarzem, dla którego - pod tygodniowych treningach - ostatecznym testem miał być mecz sparingowy z Randers FC. Skiba w tym meczu niczym nie błysnął. Dużo biegał, ale od strony piłkarskiej nie pokazał nic specjalnego. Jednak po zakończeniu meczu decyzji jeszcze nie było.

- Tak się umówiliśmy, że będzie z nami trenować przez tydzień, zagra w sparingu i podejmiemy decyzję. Muszę najpierw porozmawiać z zarządem i wtedy zdecydujemy. Skiba nie jest piłkarzem grającym na pozycji numer „dziewięć”. Musicie się jednak przyzwyczaić, że to się będzie cały czas zmieniało, bo taki będzie nasz styl - mówił po sparingu z Randers FC Władysław Łupaszko, trener biało-zielonych.

Przyszłość Skiby wyjaśniła się w poniedziałek i zawodnik ostatecznie nie zagra w zespole Lechii. Patrząc na sparing z duńskim zespołem trudno się dziwić takiej decyzji. My-

śląc o ofensywie klub musi przede wszystkim szukać bramkostrzelnego napastnika. Młody zawodnik Górnika tego nie gwarantował.

Lechia szuka zatem kolejnych piłkarzy, którzy wzmocnią zespół, ale teraz musi zadbać o to, żeby zgłosić tych, z którymi kontrakty już podpisała. Jakub Adkonis, Danyło Małow, Samuel Kopasek i Bakary Sonko z niecierpliwością czekają na to, że klub z Gdańska spłaci wszystkie zaległości i wówczas będzie mógł wnioskować w PZPN i FIFA o zniesienie zakazu transferowego, co pozwoliłoby rejestrować nowych zawodników do gry w Betclie 1. Lidze. Próbowaliśmy się dowiedzieć, kiedy Lechia spłaci zaległości i wystąpi o zgodę na rejestrację piłkarzy, ale odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Kilka dni temu usłyszeliśmy, że to ma nastąpić w tym tygodniu, ale nie jest pewne, czy nowych piłkarzy uda się potwierdzić do gry przed pierwszym meczem w sezonie Betclie 1. Ligi z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (25.07, godz. 15.30 na stadionie Polsat Plus Arena).